

Kissinger udaje się na Bliski Wschód

W czwartek amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger oczekiwany jest na Bliskim Wschodzie...

Pierwszym etapem jego podróży będzie Izrael, którego rząd ostatecznie zgodził się na wycofanie swych wojsk poza strategiczne przelazę Mitla i Gididi...

RADZIECKIE ODZNACZENIE DLA BRYTYJCZYKA

Sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Radzieckiej Pearl Lilly otrzymała radziecki Order Przyjaźni Narodów...

Katastrofa samolotu CSRS pod Damaszkiem K. Swinarski wśród ofiar wypadku

Agencja CTK poinformowała, że we wtorek 19 sierpnia w pobliżu międzynarodowego lotniska w Damaszku uległ katastrofie samolot czechosłowackich linii lotniczych odbywający lot na trasie Praga - Damaszek - Bagdad - Teheran...

Nigeria obniżyła cenę ropy naftowej

Władze nigeryjskie postanowiły obniżyć cenę wydobywanej w tym kraju ropy naftowej o 5 centów od baryki...

Sopocki festiwal rozpoczął koncert laureatów "na żywo"

Hejnał Międzynarodowego Festiwalu Piosenek w Sopocie, najstarszej - po San Remo - tego rodzaju imprezy na świecie, zbliża się do 20. rocznicy...

W Chinach zachodzi obecnie nie sama tylko deformacja rozwoju socjalistycznego i erozja podstaw socjalizmu, ustronowanych w pierwszym 10-leciu stnienia ChRL...

W wyniku realizacji wielu posunięć zmierzających do ideowo-politycznego zabezpieczenia i umocnienia pod względem prawnym reżimu maoistowskiego, Chiny weszły na swego rodzaju nowy etap rozwoju...

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A Łódź, czwartek 21 sierpnia 1975 r. Cena 1 złoty Rok XXXI Nr 183 (8181)

WITAJ SZKOŁO! POCZĄTEK NAUKI W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

21 BM. W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH, ROZPOCZYNA NOWY ROK NAUKI 4.400 TYŚ. UCZNIÓW, PRZYSTĘPUJĄ ONI DO ZAJĘĆ LEKCYJNYCH WCZEŚNIEJ, NIŻ ZAZWYCZAJ, ALE TEŻ WAKACJE W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH BYŁY WCZEŚNIEJSZE I DŁUŻSZE...

Wśród uczniów szkół podstawowych zasiada dzisiaj w ławkach szkolnych 500 tys. pierwszoklasistów. Dokończono starań, aby to pierwsze zetknięcie ze szkołą dzieci najmłodszych było miłe i serdeczne...

PREZYDENT GOMES SPOTKAŁ SIĘ Z DOWÓDCAMI WOJSKOWYMI

Prezydent Francisco da Costa Gomes spotkał się w środę z dowódcami portugalskich sił zbrojnych. Omawiano plan akcji politycznej w aktualnej sytuacji w kraju...

Pożar na Hali Szrenickiej

20 bm. w godzinach przedpołudniowych, wybuchł pożar w największym w Karkonoszach schronisku PTTK „Na Hali Szrenickiej”...

Maoizm na nowym etapie

Uchwalenie nowej konstytucji ChRL oraz kampania „studiowania teorii dyktatury proletariatu”...

20-godzinna akcja GOPR na filarze Kazalnicy

20 bm. zakończyła się ponad 20-godzinna akcja ratunkowa na Kazalnicy w rejonie Morskiego Oka prowadzona przez 36 ratowników z łódzkiej grupy GOPR...

Czy nie można zaradzić dantejskim scenom na dworcu Łódź-Kaliska

Sceny dantejskie sceny rozgrywać się co rano na dworcu Łódź-Kaliska przed odjazdem ekspresu „Odra”...

Niektórzy kolejarze usiłują nas przekonać, że jest to „ekspres dla Wrocławia i łodzianom służyć nie może i nie powinien”...

pożar przybyłych na miejsce GOPR, po 9-godzinnej ojarnej walce z ogniem, zdolano oprąnować groźną sytuację...

nie potężnego potencjału wojskowo-przemysłowego i przygotowanie do wojny. Rozwinięta po sesji OZPL kampania „studiowania teorii dyktatury proletariatu”...

SPORT SPORT SPORT EKSTRAKLASA PIŁKARSKA: Zmiana na fotelu lidera Stal (Mielec) - ŁKS 2:2 Widzew - Śląsk (Wrocław) 0:0 KOLARSTWO: J. Kierzkowski - brązowym medalistą MS LEKKA ATLETYKA: F. Mielnik - 70,20 w dysku

Odra zostanie włączona do międzynarodowego systemu komunikacji Program intensyfikacji żeglugi 20 bm. jedenaście grup roboczych ekspertów ze Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu zakończyło...

Program wychodzi naprzeciw najbardziej aktualnym potrzebom gospodarki kraju w dziedzinie transportu. Zmierzają on do maksymalnego wykorzystania rezerwy w żegludze na Odrze, która

powinna stać się szybko ważnym partnerem dla komunikacji samochodowej i kolejowej kraju. M. in. program przewiduje intensyfikację przewozów węgla eksportowego na trasie Głitwiec - Szczecin...

DZIŚ JUTRO 8 stron CO DZIEŃ NIEŚCIE W 233 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.28, zajdzie zaś o 18.50. Imieniny obchodzą Joanna, Franciszek

Dyżurny synoptyk przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. Temperatura od 12 do 25 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie. Ciśnienie wieczorem wynosiło 748,5 mm. Ważniejsze rocznice 1955 - Powstanie Instytutu Badań Jądrowych PAN 1925 - Stracenie działaczy komunistycznych W. Hibnera, W. Kniewskiego i H. Rutkowskiego

Taka sobie myśl W gruncie rzeczy każde nie-szczęście jest tylko tak wielkie, za jakie się je uważa. Uśmiechnij się





# Zamrożenie plac w Wielkiej Brytanii Ceny będą rosnać

Premier W. Brytanii Harold Wilson wygłosił w środę przemówienie radiowo-telewizyjne do społeczeństwa brytyjskiego, w którym przedstawił trudną sytuację gospodarczą kraju. Zapowiedział on o poparcie dla rządowego planu ograniczenia wzrostu wszystkich plac w ciągu następnego 12 miesięcy, opracowanego dla zwalczania wysokiej, nie sięgającej aż 26 proc. rocznej inflacji.

# Ucieczka z wielkich miast

Wśród mieszkańców RFN obserwuje się wyraźną tendencję do przenoszenia się z wielkich miast w strefy podmiejskie. W 1974 roku wyprowadziło się z Frankfurtu n./Menem prawie 10 tysięcy ludzi, z Hamburga — 9 tysięcy, z Düsseldorfu i Stuttgartu — po 8 tys. Nawet z Monachium, które uchodzi za najatrakcyjniejsze miasto zachodnio-niemieckie, wyprowadziło się w ub roku 4 tys. mieszkańców. Zjawisko to obserwuje się także w wielu innych miastach.

# Bociany wracają do Afryki

Nad Cieśniną Gibraltarską zaobserwowano już pierwsze klucze bocianów, powracających do Afryki. Przeloty tych ptaków z Europy do ciepłych krajów odbywa się w tym roku wcześniej, niż zazwyczaj, co skłania miejscowych przyrodników do wysuwania przypuszczeń, iż pierwsze chłody są już bliskie.

# Żołnierska krew

Jak już pisaliśmy, kilka dni temu dzięki poświęceniu żołnierzy LWP uratowano życie młodemu człowiekowi. Ostatnio na ręce dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Włodzisława Barańskiego wpłynęło pismo od prokuratora gen. bryg. Lucjana Czubińskiego z wyrażeniem serdecznego podziękowania dla 75 żołnierzy jednostek Okręgu, którzy bezinteresownie oddali niezabudowaną ilość krwi. Dzieki ich humanitarnej postawie uratowano życie Jerzego Orłowskiego z Pabianiec. Największą ofiarnością wyróżnił się: — słuchacz Osrodka Szkolenia Oficerów Politycznych im. L. Wa-

# Coraz bliżej reformy oświatowej

Nadchodzący rok szkolny będzie miał szczególny charakter, będzie to bowiem okres bilansu i podsumowania realizacji zadań oświatowych, wytyczonych przez VI Zjazd partii, dorobek w tej dziedzinie, a jest on bardzo duży, będzie punktem wyjścia do następnego etapu reformy oświatowej, którego kierunkiem nakreślił VII Zjazd. Stało się już tradycją, że o prognozę nowego roku szkolnego Biuro Polityczne KC PZPR zaznajamia się z zadaniami oświatowymi, podejmowanymi kierownikami zmian i przeobrażeń. Sprawy te były m. in. tematem wtorkowego wspólnego posiedzenia Biura Politycznego i Prezydium Rządu.

Wszelkie poczynania w oświacie zmierzają w jednym generalnym kierunku — do reformy systemu edukacji narodowej, która wprowadzi powszechność wykształcenia średniego dla całej młodzieży. Jest to przedsięwzięcie wielkiej miary, wymagające gruntownego i wszechstronnego przygotowania. W nadchodzącym roku szkolnym prawie milion dzieci znajdzie się w przedszkolach i różnych placówkach wychowawczych jak ogniska i klasy przedszkolne. Będzie to znaczny, bo ponad 45 proc. dzieci w wieku sześciu lat objętych zajęciami wstępnym przygotowaniem do nauki szkolnej. Jest to kolejne wielkie osiągnięcie, będące wynikiem wielkich wysiłków państwa podejmowanych na tym polu w ciągu ostatnich kilku lat. Dużymu do tego, by o prognozę reformy oświatowej, która rozpocznie się w 1978 r., wszystkie szczeble były objęte rocznym przygotowaniem, dającym dziećmi wyrównane szanse o progę kariery szkolnej. 18-letnia szkoła stawiać będzie bowiem również przed najpodważalszymi znaczenie większe wymagania. Pierwszy etap zmian rozpoczyna się już w najbliższym roku szkolnym — wchodzi bowiem w życie nowy program nauki matematyki dla uczniów klas pierwszych. Zmiany te obejmować będą kolejno dzieci w klasach drugich i trzecich szkoły podstawowej. Godzi się też wspomnieć o podejmowanych próbach modernizacji szkolnictwa zawodowego, krokach zmierzających do pełniejszego rozwinięcia różnych form służących kształceniu uczniów i zamiłowań młodzieży, rozwoju szkolnictwa specjalnego itp. Postępującym procesem modernizacji oświaty, doskonaleniu metod pracy wychowawczej towarzyszy podnoszenie poziomu wiedzy i wykształcenia kadry nauczycielskiej. Na początkach studiów zdobywa wykształcenie wyższe ok. 40 tys. pedagogów, wśród których blisko połowę stanowią nauczyciele ze szkół na wsi. Dalszej modernizacji oświaty towarzyszyć będzie w nadchodzącym roku szkolnym większa troska władz terenowych, które w nowej strukturze organizacyjnej znalazły się jeszcze bliżej spraw szkolnictwa. DANUTA DRACHAL

# Czy nie można zaradzić

(Dokończenie ze str. 1) pres ogólnie dostępne. Ale sam fakt, iż jest to ekspres, nakłada pewne ograniczenia, właśnie w postaci miejsca rezerwowanych. Proponujemy więc, wychodząc naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu, które realnie istnieje i nie ma co udawać, że „jakoś to będzie” — rozważyć z całą rzetelnością, czy istnieje możliwość powiększenia składu „Odry” o jeden wagon, który byłby doczepiany do niej w Łodzi Kalkulacji i odczepiany tamże po powrocie z Warszawy. Przekroczenie wyczerpanego już pociągu o 45-50 ton z technicznej punktu widzenia, powinno być możliwe, choć pozostanie to w sprzeczności z obowiązującymi normami. Podobno na taką operację potrzeba ok. 15 minut. Czy rzecz jest do zrobienia?...

Po wtóre: proponujemy, aby w składzie „Odry” wylądowały dwa wagony z systemu rezerwacji. Wrocławianie na tym nie stracą, bo i tak zajmą miejsca pierwsi u siebie na dworcach początkowym, a dojazdianie, którym się rzeczywiście spieszy, zaryzykuje dwie godziny jazdy na korytarzu... Może się zmienić nazwa „ekspres”? Może... Ale przecież nie o nazwę chodzi...

# Kronika wypadków

- W Ozorkowie, na ul. Złotowskiej, 20.09.74, lat 28 zeszło nieostrożnie na jezdnię i potrącona została bokiem motocykla. Pierza doznała urazów nog.
- W Pabianicach przy zbiegu ulic Orliej i Targowej, kierowca „Syreny” FA 8147 spowodował zderzenie z motocyklem FA 215. Kierowca motocykla doznał poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.
- W Łodzi, przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Julianowskiej, uład na szynny tramwajowej, kierowca motocykla IH 4021, Mieczysława doznał złamania ręki.
- Przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Zachodniej, Maria K., lat 72, potrącona została bokiem motocykla. Poszkodowana opatrzona w pogotowie.
- Przy zbiegu ulic Kasprzaka i Drewnowskiej, kierowca motocykla 2725 IK, Andrzej K. spowodował zderzenie z samochodem ciężarowym. Kierowca motocykla przewieziono do szpitala.
- W dniu 20 czerwca br. ok. godz. 11, na ul. Złotowskiej, przy ul. Murarskiej, nieznanymi samochodem ciężarowym potrącił przechodzącą jezdnicę Kaczyńską. Kierowca pojazdu oświadczył, że wypadku przeszedł się do WKRD MO ul. Wład. Bytomskiej 60. (K)

# Targi Lipskie celem wycieczek turystycznych EKSPOZYCJE ŁÓDZKICH CENTRAL HANDLOWYCH

Ponad 6 tys. producentów i przedsiębiorstw handlu zagranicznego z około 50 krajów weźmie udział w Jesiennych Targach Lipskich, które odbywać się będą od 31 sierpnia do 7 września. Polska będzie drugim co do wielkości wystawcą z krajów socjalistycznych, zajmując powierzchnie ponad 4 tys. metrów kwadratowych. Nasza oferta obejmuje przede wszystkim maszynę włókienniczą i maszynę do obróbki drewna, pojazdy drogowe, wyroby chemiczne oraz urządzenia i instalacje chemiczne.

Na targach szczególnie mocno wyeksponowana jest branża tekstylna i odzieżowa. W samej tylko grupie pod nazwą „Konfekcyjna odzież wierzchnia” udział złożyło około 100 domów mody oraz przedsiębiorstw konfekcyjnych i handlowych z 25 krajów. Wśród nich znajduje się PHZ „Textilimpex” z Łodzi, które zaprezentuje szeroki asortyment artykułów włókienniczych i odzieżowych. Ponadto weźmie udział w międzynarodowym pokazie mody. Tradycyjnymi polskimi wystawcami będą też dwie inne centra handlowe — „Skórimex” (obuwie) i „Ciech” (farmacja oraz kosmetyki), mające swoje siedziby w Łodzi.

Targami Lipskimi interesują się nie tylko handlowcy. Z roku na rok do Lipska zjeżdża na okres targów coraz więcej inżynierów, techników i naukowców. Przyczynia się do tego w poważnym stopniu bosaty program imprez naukowo-technicznych. Ale targami interesują się również coraz żywiej ludzie nie związani zawodowo ani z handlem, ani z placówkami naukowo-badawczymi i technicznymi. Przykładem tego może być chociażby fakt, że trzy tygodnie przed rozpoczęciem targów, Łódzki oddział „Orbisu” nie dys-

# Proklamacja nowego prezydenta Bangladeszu

Jak wynika z informacji agencji prasowych, życie w Bangladeszu powoli wraca do normy. Godzina policyjna została zniesiona w całym kraju z wyjątkiem 5 głównych miast, m. in. stolicy i Chittagongu. Otwarto również wszystkie lotniska dla międzynarodowego ruchu pasażerskiego. 20 bm. radio Dhaka nadało proklamację nowego prezydenta Bangladeszu, Chandrackera Muszaka Ahmeda, który stwierdził, że jako szef państwa posiada specjalne pełnomocnictwa. W proklamacji podkreśla się, że w dalszym ciągu zostaje utrzymana w mocy dotychczasowa konstytucja państwa.

# D. Slayton poddany zostanie operacji płuc

Jeden z członków wspólnego lotu „Sojuz — Apollo” amerykański astronauta, Donald Slayton (lat 50) poddany zostanie w najbliższy wtorek operacji płuc. Jak oświadczył rzecznik NASA 51-letni astronauta cierpi prawdopodobnie na raka płuc. W czasie ostatnich badań lekarskich wykryto u niego pewne zmiany w płucach, których nie stwierdzono w czasie badań przed wspólnym radziecko-amerykańskim lotem kosmicznym. Rzecznicz oświadczył, iż nie tutaj o zapalenie spowodowane awarią w czasie lądowania kabiny kosmicznej „Apollo”, któremu uległ 3 powracający na Ziemię astronauta amerykański.

# Komunikat Totka

W zakładach Totko-Łódka z dn. 17. 8. 75 r. stwierdzono:

**LOSOWANIE I**

1. rozp. z 5 traf. — wygrana 1.000.000 zł; 1 rozp. z 5 traf. prem. — wygrana 1.000.000 zł; 122 rozp. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 14.933 zł; 8.128 rozp. z 4 traf. — wygrane po 233 zł; 156.968 rozp. z 3 traf. — wygrane po 15 zł

**LOSOWANIE II**

55 rozp. z 3 traf. zwykł. — wygrane po 41.694 zł; 4.795 rozp. z 4 traf. — wygrane po 478 zł; 110.470 rozp. z 3 traf. — wygrane po 27 zł

**MALY LOTEK**  
3, 11, 21, 25, 34  
wylosowana handerola: 526153

**S. + P.**  
**JÓZEF STRZELECKI**  
najuchochąszy OJCIEC i BRAT

Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. sakramentami zmarł w Krakowie dnia 12 sierpnia 1975 roku, przeżywszy lat 57 i tamże został pochowany, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku i żalu

**RODZICE**  
CORKA, SYN i RODZINA

Dnia 16 sierpnia 1975 r. zmarł w Albanii w Bulgarii nasz ukochany i jedyny Syn

**S. + P.**  
**mgr MARIAN TWARDY**

Pogrzeb odbędzie się w Łodzi po sprzawieniu zwłok do kraju. Pogrążeni w żałobie

**RODZICE**

Wyrazy serdecznego współzucia Koleżance ZOFII SZCZERSKIEJ z powodu śmierci

**MĘŻA**  
DR MIECZYSLAWA SZCZERSKIEGO.

Człowieka wielkiego ssera, lekarza bez reszty oddanego choty, składają:  
KOLEŻANKI i KOLEŻDZY,  
DOKTORKA I RADA ZAKŁADOWA ŻÓŁ LÓDZ — BALUTY (USA).

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

# Stal Mielec nowym przodownikiem ekstraklasy

Zerogranu wczoraj piata, ostatnia przed trzytygodniową przerwą zarezerwowana dla kadrowców przygotowujących się do ważnego meczu eliminacyjnego Polska — Holandia w Chorzowie, kolejką spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej wypełniła spornymi niespodziankami. Zaskakujących porażek doznały drużyny uchodzące za faworytów. Mistrzostwo zdobyli piłkarze Legii Warszawa, przegrywając z Łodzią 1:0. Mielec, który przed tygodniem był drugą drużyną tabeli, przegrywając z Łodzią 1:0, przetrwał i zajął 12. miejsce.

# Widzew-Śląsk 0:0 Stal (M) — ŁKS 2:2 (1:1)

(TEL. WL.) Na stadionie w Mielcu jedenastka ŁKS zapisała na swym koncie sportowy sukces, remisując z groźnym zespołem tamtejszej Stali 2:2 (1:1). Bramki zdobyli dla gospodarzy: Lato (w 26 min.) i Myszca (samobójcza w 65 min.), dla ŁKS — Miłczarski — 2 (w 35 i 81 min.).

Wprowadzali niemalże zamieszania na przedpolu bramki Tomaszewskiego. Ten jednak dotychczasowy rekordowy nieumiejętności. Jego udane interwencje sprawiły, że mielecka publiczność z minuty na minutę traciła wiarę w rozgromienie łódzkiego zespołu. Trochę meczu lepsze przygotowanie obrony przynajmniej trzy strzały (Domarskiego, Hnada i Gasiora), które dotychczas zwykły lądować w siatce. Za przykładem „Tomka” poszła cała drużyna prześlągając się w ofiarności i ambitnej grze. I co godne podkreślenia — zdaniem naszych informatorów ŁKS wykazał w końcowych minutach meczu lepsze przygotowanie kondycyjne. Na 9 minut przed końcowym gwizdkiem jeszcze raz popisał się Miłczarski, który po przytomnym wykorzystaniu nieodejdywanej postawy parę stoperów Stali powtórnie wpisał się na liście zdobywców bramek przyczyniając się tym samym do wywieżenia z Mielca jednego punktu.

Komplet wyników:  

- Lech — Szombierki 2:1 (1:1)
- Stal (M.) — ŁKS 2:2 (1:1)
- Polonia — Górnik 4:3 (2:2)
- Ruch — ROW 0:1 (0:1)
- GKS Tychy — Stal (Rz.) 1:0 (0:0)
- Widzew — Śląsk 0:0
- Wisła — Pogoń 0:1 (0:0)
- Zagłębie — Legia 0:0

**TABELA**  

1. Stal (M)	7:3	13-5
2. Polonia	7:3	9-6
3. Wisła	7:3	6-3
4. Ruch	6:4	9-4
5. Pogoń	6:4	8-6
6. Śląsk	6:4	5-3
7. GKS Tychy	6:4	6-3
8. ROW	6:4	3-3
9. Legia	5:5	6-10
10. ŁKS	4:6	6-7
11. Górnik	4:6	7-4
12. Stal (Rz.)	4:6	3-5
13. Widzew	4:6	3-4
14. Szombierki	3:7	5-8
15. Lech	3:7	9-13
16. Zagłębie	2:8	1-6

I co ciekawsze. Po utracie bramki z zagrania mieleckiego duetu Domarski — Lato, ŁKS ruszył do sturmu. Jedną z szałow przebiegających akcji kończył się celnym strzałem agresywnie i skutecznie walczącego z mielecką defensywą Miłczarskiego. I przy korzystnym jak na razie rezultacie nasz zespół utracił niepostrzeżenie drugą bramkę. Ostro strzelona przez Karasia piłka odbiła się od nogi Myszcy i wpadła do siatki. Trudno mi było większe przesłanie tego zawodnika, bowiem szybkie tempo gry i szybkie ataki Stal

# J. Kierzkowski — brązowym medalistą

Pierwszym kolarzakiem mistrzem świata na torze w Liege — Roczni zostali reprezentanci NRD. J. Gruenke, który minimalnie wyprzedził dwóch faworytów wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego — obrońcę tytułu E. Rappa (ZSRR) i mistrza świata sprzed dwóch lat — Polaka Janusza Kierzkowskiego.

Kierzkowski, zdobywca największej liczby medali spośród wszystkich polskich kolarzy torowych i szosowych — brązowy medalista olimpijski z Meksyku (1968), srebrny medalista mistrzostw świata w Brnie (1969) złoty medalista mistrzostw świata w San Sebastian (1973) i brązowy medalista mistrzostw świata w Montrealu (1974) — znowu potrafił przegrywać wysoko imprezę, właśnie na najważniejszą imprezę sezonu. W Liege Kierzkowski pozostał w pokonany polu tej klasy torowców, co rekordzista świata Francuz P. Trentin, trzykrotny mistrz świata Duńczyk N. Fredborg, czy srebrny medalista z Montrealu F. Ferro (Włochy).

Oto kolejność medalistów: 1. Gruenke (NRD) — 1:08.30, 2. Rapp (ZSRR) — 1:08.42, 3. Kierzkowski — 1:08.58.

# F. Mielnik — 70,20 m w dysku

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Zurichu (Szwajcaria), reprezentantka ZSRR — Faina Mielnik ustanowiła nowy, wspólny rekord świata w rzucie dyskiem kobiet, uzyskując w swojej koronnej konkurencji wyśmienity wynik — 70,20 m. Poprawiła ona własny rekord o 30 cm i jako pierwsza kobieta na świecie przekroczyła granicę 70 m. Jest to już jej 10 rekordowy wynik uzyskany od 1971 r.

Do rewanzu za Niceę doszło w biegu na 220 y kobiet. Tym razem lepszą okazała się R. Stecher (NRD), która wynikiem 22,7 poprawiła rekord Europy należący do I. Szewińskiej (22,8). Szwedzka uzyskała 22,89.



**P** przed czterema laty, po opublikowaniu wytycznych na VI Zjazd partii, rozpoczęła się w środowiskach masowego przekazu szeroka dyskusja na temat skracania czasu pracy. Dyskutowano zwłaszcza nad sprawą wcześniejszego przejścia na emeryturę i krótszego tygodnia pracy. Szczególnie dużo głosów dotyczyło wolnych sobót.

Od samego początku w rozmowach wypowiedzieli artykulach prasowych i listach do redakcji przetrwały dwa pytania. Po pierwsze, pytano jak wygospodarować wolne soboty? Inaczej mówiąc, przy pomocy jakich sposobów i środków realizować w krótszym czasie, zwiększając się z roku na rok plany produkcyjne?

Sam wielokrotnie pisałem na ten temat, podając zacytowane z rozmów w fabrykach sposoby, które miały doprowadzić do krótszego dnia pracy. Bohaterką sezonu była wówczas Łódzka Fabryka Kosmetyków „Pollena-Ewa”, której pracownicy, nim jeszcze ukazało się rozporządzenie najpierw o 8, a później 12 wolnych sobotach, tytułem eksperymentu korzystali z dwóch wolnych sobót w mieście.

Drugi nurt dyskusji dotyczył zagospodarowywania wolnych sobót. Imprezy sportowe i rozrywkowe, wycieczki, otwarte domy kultury i biblioteki, miały zapewnić spędzenie wolnego czasu w sposób miły i ożywczy.

Rok bieżący przyniósł dwa rozporządzenia Rady Ministrów, z których jedno pozwala dłużej pracującym przejść wcześniej na emeryturę, a drugie zwiększa liczbę wolnych sobót do dwunastu.

Przed i po każdej wolnej sobocie przez środki masowego przekazu przechodzi fala narzekania, iż strawa duchowa, jaka organizacje i instytucje przysyłają dla rzeszy pracujących jest słabej jakości, mdła lub po prostu zmiłowata. Okazji do krytyki nastęca rzecz bardziej prozaiczna — strawa dla żołądka, czyli do prostu sobotnia i poniedziałkowa praca sklepów spożywczych.

Pochwalam inicjatywę placówek kulturalnych, instytucji, biur i przedsiębiorstw starających się każde na swój sposób urządzić ludziom wolny po pracy czas. Wydaje mi się jednak, że przy obecnej ilości wolnych sobót przesadzamy w tworzeniu niezadowoloności. Czy rzeczywistość każdego pracownika trzeba prowadzić za rączkę i proponować mu: może skorzystałby pan

## Wolna, nie znacząca

z występów estradowych, a może pojechałby na grzybobranie? Poza tym czy wolna sobota zawsze musi kojarzyć się z wycieczką za miasto?

W Anglii, obojętnie weekendu, tylko bardzo nieliczni, mający własne domki, wyjeżdżają za miasto. Przeciętny Anglik wolną sobotę spędza w domu lub w jego pobliżu, maisterkując lub pracując w ogrodzie. Sobota w Anglii to także pranie i zakupy. W zimie natomiast czasu zajmuje telewizja.

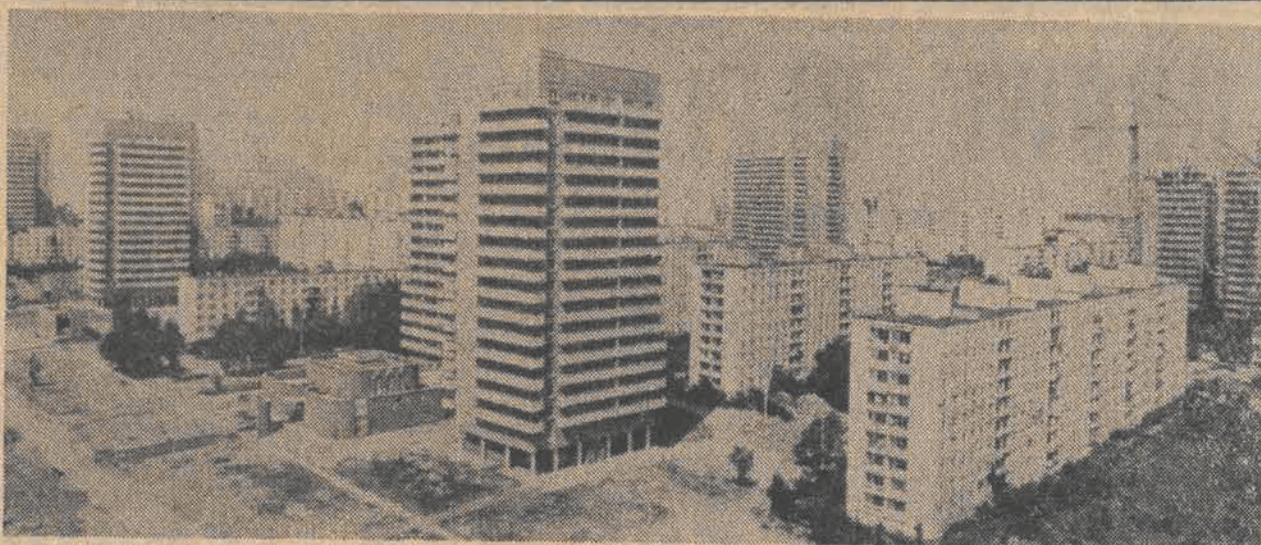
Przeprowadziłem ostatnio mały sondaż w jednym z łódzkich zakładów przemysłowych, który utwierdził mnie w przekonaniu, że rodacy niechętnie radzą sobie z organizacją wolnego czasu. Oby tylko mieli go więcej! Z kilkunastu moich rozmówców — tkaczy, pracowników średniego nadzoru i administracji — większość ostatnią wolną sobotę spędziła poza domem — nad zalewem w Głownie, w Arturówku, Kolumnie i innych ośrodkach wypoczynku świątecznego. Niektórzy odpoczywali w ośrodkach działkowych, jedna osoba pracowała na budowie własnego domu jednorodzinnego. Rada zakładowa urządziła dwie wycieczki — w sobotę do Lututowa na grzyby, a w niedzielę nad Wisłę. Nie spotkałem nikogo, kto w czasie dwóch dni wypoczynku nudziłby się lub, źle wypoczął.

Bwł natomiast uważa, że w publikacjach sprawa wolnego czasu i kłopoty zaopatrzeniowe prawie całkowicie przestąpiły problem podjęty na początku dyskusji o wolnych sobotach, a mianowicie jak je wygospodarować? Dwanaście dodatkowych wolnych dni w roku traktowanych jest w zakładach jako początek zapowiedzianej na VI Zjeździe szerokiej reformy czasu pracy w naszym kraju. Powinniśmy w tym względzie równać do naszych sąsiadów, korzystających z większej niż my ilości wolnych sobót. Rzecz w tym, iż wolne dni powinniśmy sami wygospodarować poprzez lepszą organizację pracy i lepsze wykorzystanie dnia roboczego, zwiększając ją wydajność.

Okazuje się, że w publikacjach sprawa wolnego czasu i kłopoty zaopatrzeniowe prawie całkowicie przestąpiły problem podjęty na początku dyskusji o wolnych sobotach, a mianowicie jak je wygospodarować? Dwanaście dodatkowych wolnych dni w roku traktowanych jest w zakładach jako początek zapowiedzianej na VI Zjeździe szerokiej reformy czasu pracy w naszym kraju. Powinniśmy w tym względzie równać do naszych sąsiadów, korzystających z większej niż my ilości wolnych sobót. Rzecz w tym, iż wolne dni powinniśmy sami wygospodarować poprzez lepszą organizację pracy i lepsze wykorzystanie dnia roboczego, zwiększając ją wydajność.

**W** czerwcu nie wszystkie zakłady mogły korzystać z wolnej soboty. Przyczyna: nie wykonany plan. Lato jest zawsze trudnym okresem dla przemysłu. Urlopy, remonty, pogarszające się z powodu upałów warunki pracy i 4 w bieżącym III kwartale wolne soboty stwarzają niebezpieczeństwo opóźnień w realizacji zadań produkcyjnych. Jest więc o czym mówić, jest nad czym się zastanawiać. Pierwsze pytanie, jak przezwyciężyć trudności w zakładzie, aby można było skorzystać ze wszystkich przewidzianych rozporządzeniem wolnych sobót? A także, jak poprzez dobre wyniki gospodarcze stworzyć warunki dla zwiększenia w następnych latach ilości wolnych od pracy dni?

IRENEUSZ KAMPINOWSKI



Moskwa. Nowe domy przy ulicy Fiestwalowej w dzielnicy Chimki-Chowrino. CAF — TASS

## Mieszkanie — produkt przemysłowy

**G**dyby rozpisac konkurs na najważniejszy spośród produktów wprowadzonych do przemysłowej, seryjnej roboty, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, to w dziedzinie obsługi osobistych potrzeb człowieka daleko w tyle zostałyby odbiornik kolorowej TV, „Fiat 126p”, czy też stereofoniczny magnetofon. Wszystkie te wyroby wyprzedza bowiem mieszkanie, które w czasie pięciu minionych lat stało się, przynajmniej na większości placów budowy, produktem naprawdę przemysłowym, montowanym według fabrycznej technologii z elementów powstających w wytwórniach. Zresztą — spojrzmy na fakty.

Mamy obecnie sto fabryk wielkich prefabrykatów-kłoczków, z których składa się domy mieszkalne — w tym całą serię wytwarzanych gotowe niemal klatki: łazienki, wezły sanitarne, szyby dźwi górz i schody z gotową fakturą, płyty stropowe, ścianki działowe, okładziny elewacyjne. Roczna zdolność wytwórcza przemysłu prefabrykatów wynosi obecnie ponad pół miliona izb o powierzchni użyciowej około siedem i pół miliona metrów kwadratowych. Pierwsze i podstawowe narzędzie budowy bloków mieszkalnych z tych przygotowywanych w fabryce elementów, to obecnie wielki dźwieg transportujący wielkie budowlane ciężary na wysokość kilkunastu pięter.

### Jak wam się podobam?



CAF — Rybczyński

Te sto fabryk domów jest dla przemysłu mieszkaniowego tym, czym odwiecznie dla wytwórni maszyn. I tak, jak dla życia maszyn potrzebą osprzętu elektrycznego, układów sterowania hydraulicznego, tak dom mieszkalny, postawiony z surowców prefabrykatów, wymaga setki produktów z kilkunastu branż. Wysoki, kilkunastopiętrowy budynek mieszkalny stawia się w kilka tygodni, ale czas dzielać od wprowadzenia lokatorów zależy od materiałów wykonawczych, określających z kolei sposób — technologiczne — przygotowania mieszkania do potrzeb użytkownika. I wydatkiem lat ostatnich, obok upowszechnienia technologii wielkopłytkowej, są właśnie postępy w produkcji materiałów, sprawujących, iż mieszkanie nadaje się do... zamieszkania. To właśnie wprowadzenie do produkcji seryjnej wszystkich tych wykładzin, ścianek, izolacji, płytek, skróciło czas dzielać postawienie surowej bryły od wręczenia kluczy lokatorom.

udowlani otrzymali do dyspozycji lekkie ścianki działowe, stanowiące konstrukcję „plastru miodu” z suchym tynkiem. Ten produkt ogromnie przyspiesza i upraszcza zagospodarowywanie prefabrykowanego wnętrza. Na ściany i ścianki kładzie się tapety papierowe wodoodporne i zmywalne — winylowe, płytki ceramiczne (glazurę pokryta siodrukiem). Na podłogach rozkłada się wykładziny rulonowe, dywanopodobne lub płytki ceramiczne. Mają budowlani do dyspozycji chemiczne masy tynkarskie, dobre materiały izolacyjne, płytki mozaiki szklanej (na wykładziny zewnętrzne) wyglądające świeżo i czysto po dziesięciu latach. Są w użyciu okna „S” o dużej szczelności, okna z PCV, drzwi oklejane materiałem formiopodobnym. Na place budowy nadchodzi masowo ziewoznywały ze stali nierdzewnej, wannы łączące z blachy i wykonywane z tworzyw sztucznych, nowoczesne okucia do okien, kolorowe umywalki, szyby zespolone. Pojawia się dobre materiały dźwiękochłonne i kity uszczelniające — ptyty z węgla mineralnego z gotową fakturą, płyty gipsowe, kity plastyczne. Rozpoczęto instalowanie blaszanych, płytowych grzejników centralnego ogrzewania.

Nowe materiały wprowadzane do przemysłu mieszkaniowego i tworzące im nowe technologie mają jeszcze w licznych przypadkach charakter doświadczenia. Tym nie mniej w tym właśnie dziale skala w kosmos może polecieć tylko człowiek, którego przedmiot wielokrotnie i dokładnie zbadał lekarz. A przecież w najgorszym razie straci życie tylko on sam. Za ładą czy w oświetleniu może stanąć u nas każdy, bez żadnego badania (byłe nie był nosicielem chorób zakaźnych), choć przecież nie ma niczego trudniejszego niż umiejętność nawiązania kontaktu z żywym człowiekiem. Ktoś kto tego nie umie, czy nie chce — powinien być kierowany do innej pracy, albo na rentę!... Tam szkodliwość społeczna jego postawy będzie minimalna. Bo zastanówmy się serio: ile trupów ma w sumie na swoim koncie taka baba-widmo? Więcej niż pijany kierowca... J. P.

## LATO w fabrycznych murach

**N**ie skąpi nam słońca tego gorącego lata. Upalnie było w czerwcu i lipcu. Sierpień też pokazuje co potrafi. „Poca” się nawet termometry. A co dopiero mówić o ludziach, pracujących przez 8 godzin — na trzy zmiany — w rozgrzanych fabrycznych murach.

Warunki pracy w łódzkich zakładach nigdy nie były łatwe. W wielu z nich nadal są trudne. Tym bardziej więc trzeba stworzyć załogom, właśnie w okresie lata, znośne warunki. Zadbanie o najmniejszy choćby szczegół techniczny, organizacyjny czy porządkowy, może je złagodzić.

Jest znacznie lepiej niż w latach ubiegłych, stwierdzają inspektorzy pracy, którzy tego lata wizytowali 638 różnych wydziałów i oddziałów produkcyjnych, zatrudniających 102.757 osób. Urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne z reguły funkcjonują prawidłowo, chociaż nie wszędzie jeszcze zapewniają odpowiednie parametry mikroklimatu. To zmusza zakłady do stosowania różnych środków, jak malowanie szyb, polewanie wód dachów i posadzek, zakładanie odpowiednich zasłon okiennych. Ład i porządek też bardzo ułatwiają pracę.

Gdzie tylko można było, wydziałowo specjalnie pomieszczenia wypoczynkowe, tak zwane „oazy”. Jest w nich chłodno, cicho, zielono. Można rzeczywistość przez kilka minut wypocząć i nabrać do płuc innego powietrza.

W tych zakładach, gdzie nie ma miejsca na urządzenie „oaz”, ich rolę w pewnym stopniu spełniają pokoje śniadaniowe, a niekiedy nawet i szatnie.

W tym roku, jak w każdym innym, zwrócono się o dobre zaopatrzenie w napoje, tak chłodzące i jak i ciepłe. Załogi mają do wyboru herbatę zwykłą i ziołową, kawę, napar z mięty, wodę sodową z solemi, masłankę i inne napoje.

Jest więc ogromna, w stosunku do poprzednich lat, poprawa warunków pracy. Ale do zrobienia jest jeszcze wciąż sporo. Budzi jednak niepokój co innego. Organizuje się nie nowa stanowiska pracy, ale jednocześnie nie instaluje się urządzeń wentylacji miejscowej. Niech będzie ostrzeżeniem przykład zakładu z ul. Sienkiewicza, należący do „Ema-Elester”. Kierownictwo tłumaczy się, że dział głównego mechanika, ma za mało ludzi do pracy, i nie miał kto tej wentylacji założyć. Inspektorzy pracy tłumaczenia nie przyjęli.

„Trudnościami obiektywnymi” zasłania się również spółdzielnia pracy „Renoma” i kilka innych zakładów.

Sporo przykrych uwag zanotowali inspektorzy w Przedsiębiorstwie Remontowym Przemysłu Maszynowego „Budomasz”. Trzy jego wydziały zostały niedawno uruchomione, ale o sprawnie działającej wentylacji się nie zatroszczyło. Tymczasem prace spawalnicze zanieczyszczają powietrze. Po wodniaku również duży hałas. Praca jest bardzo ciężka. Żeby uczynić ją nieco lżejszą, zamontowano sunnide do przenoszenia ciężkich elementów. Nie stety są one nieczynne.

W tych zakładach, gdzie stwierdzono jakkolwiek, najbardziej nawet zaniedbania, inspektorzy zostawili swoją „listę pretensji”, zobowiązując dyrektorów, do natychmiastowego ich usunięcia. Gż.

W. WOLSKI

## Asortyment eksportowy

Rządzący na Haiti dyktator Duvalier, pseudo „Bébé (dździ) Doc”, kontynuuje wyprzedaż kraju, nekankiego przez kryzys i klęskę głodu. Z powodu upadku gospodarki, wachlarz towarów eksportowanych do USA uległ ostatnio modyfikacji. W wyniku tych zmian Haiti stała się na rynku północnoamerykańskim głównym dostawcą tkaniny krwi ludzkiej do transfuzji, trupów do sekcji oraz „śladkich kolorowych dzieci”, których cena w skudie państwowym, zorganizowanym przez Bébe Doc, na okół nie przekracza 1 dolara. Natomiast w ofercie eksportowej waha się od 10.000 do 25.000 dolarów.

## Podziemne domki mieszkalne

**P**rojekt budowy podziemnych domków mieszkalnych zgłosił pewien amerykański architekt. Jednorodzinne domki miałyby obok normalnych pokoi, kuchni, łazienki itd. także (każdy) własne podziemne podwórko — atrium, wyłożone ceramiczną posadzką i otwarte od góry, aby doprowadzić światło i powietrze do pomieszczeń podziemnego mieszkania.

Główną zaletą podziemnych domków ma być niski koszt ich budowy oraz idealne „wtopienie” w krajobraz. Małe koszty wynikną — zdaniem projektanta — dzięki prostocie konstrukcji podziemnych domków i wykorzystaniu przy ich budowie ogólnie dostępnych i tanich materiałów budowlanych. Materiałem odpowiednim na dach domków byłyby lekkie płyty betonowe, wyłożone na poziomie gruntu. Ściany i podłogi formowano by z betonu i izolowano od przenikania wody pałokami z asfaltu-azbestu, następnie zaś pokrywano ziemią. W zimie otwarte od góry podwórko można by przykrywać przezroczystą kopułą przepuszczającą światło i powietrze do podziemnych pokoi. Nic — tylko się budować...

## Obyczaje „Baba — widmo” ...

**M**oże dotknąć człowieka prac... oż Sam jestem człowiekiem pracy i nikt się z tego tytułu nade mną nie lituje. Ale jeżeli nie mam racji, niech mi rodzina świadek wytyczne do trzeciego pokolenia! Znać baba-widmo? Stoi przeważnie za ładą. Dawniej w czasach retro, siedziła przeważnie na kanapie. Dziś kanapy się w metrażach nie mieszczą, a i nikt darmozjada w domu trzymać nie będzie... Stoi więc za ładą. Podchodzisz, pytasz — jak kaze wywieszka — uprzejmie: „Czy jest „Pepsi-Cola?” Nie mów nic, tylko wyciąga butelkę, otwiera i stawia na ładzie. Błeszcz i przy dotknięciu przekonujesz się, że „Pepsi” jest ciepła. Powinasz: „Proszę pani, czy nie może być zimna?...” Na to baba rozpoczyna ożr i jazgocze: „Czy ja się mogę tu wyrobić? Czy ja mam dziesięć rak?!” Dobrze, że jest, jaka jest...” Potem jeszcze kilka minut ci wychowuje, poucza, strofuje. A kiedy już mówisz, że nawet w krajach ubogich, najbarniejszy sprzedawca nie osmiełi się podać ciepłego napoju chłodzącego, baba-widmo rozdziawia

paszczę i stoi zacukana wściekłością... Albo: stoisz pod sklepem, który o 11.00 powinien już być otwarty. (Coś się ostatnio namnożyło sklepów otwartych od jedenastej, czyli pracujących jeszcze krócej niż dawniej!) Jest już pięć minut po tym terminie, a bywa, że i dziesięć. Przychodzi baba-widmo, nawet nie zdyszana, a kiedy jej coś powiesz na ten temat, zajązgości cię na śmierć.

Inny model tejże baby uważa święcie, że ona zaczyna pracę o 9.00, ale klientów będzie załatwiała dopiero od 9.15 (jak dobrze pójdzie i jak się wyguzdrze z tymi przygotowawcami, które powinna poczmyć przed godziną otwarcia). Spróbuj jej coś powiedzieć, że to ona jest dla setek klientów, a nie setki klientów dla niej. Rozewrze się i jej jazgot będziesz słyszał jeszcze na trzecim, a nawet czwartym piętrze...

Strzeżmy się baby-widma! I tępy my ją wszelkimi sposobami! Niech już lepiej uruca znowu na kanapę i skraca życie kilku, zamiast kilkuset osobom... J. P.



POURLOPOWE REFLEKSJE

Już drugi rok mija, odkąd po zreformowaniu wczasów pracowniczych, wyjeżdżamy na nie wraz z rodzinami, otrzymując ulgowe skierowania dla wszystkich.

Przez ten okres, pewne rzeczy dotarły do nas, pewne wyjasniły i utrwaliły w powszechnej świadomości. Temu też chyba zawdzięczamy, że ustawy nie miały uskarżania się na odmawianie wsołmalnikom lub dzieciom, na które pracownik nie pobiera zasiłku, ulgowych skierowań do zakładów ośrodków wypoczynkowych.

reformy wczasów pracowniczych. Szczególnie zapadła nam w pamięć batalia o wysłanie na kolonie dzieci pewnego rencisty, których zakład tylko dlatego nie chciał widzieć w swym ośrodku, że zasiłek na nie pobierał przy rencie ojciec, a nie pracująca matka. Uchwały też spory o refundację.

W centrum zainteresowania pracowników, otrzymujących ulgowe skierowania na wczasy, znalazła się natomiast w br. kwestia odpłatności. W dziedzinie tej panuje obecnie duża dowolność. Jedne zakłady ustalają wysokość opłat za skierowania biorąc za podstawę zarobek swego pracownika, inne w przypadku gdy współmałżonek pracownika zarabia więcej lub pobiera zasiłek na dzieci, sięgają do wyrażenia w sposób mały.

Jeszcze inne wreszcie przyjmują za podstawę obliczeń dochód, przysiadający na jednego członka rodziny. Zdezorientowani tymi różnicami pracownicy zachowywali się różnie. Jedni — ci sprytniejsi — „przepisali” zasiłek rodzinny na mniej zarabiającą małżonkę, aby ta w swym zakładzie mogła otrzymać taniej wczasy dla całej rodziny. I mają klopot z głową. Drudzy usiłowali uzyskać w związkach zawodowych wyjaśnienie, ale wszędzie słysza co innego. Rada zakładowa — oświe. D. J. W. — twierdzi, że KSR zmieniło wewnętrznie zasady odpłatności. Zarząd Zw. Zaw. udzielił mi zaś pytającej odpowiedzi informując, że zajmuje takie samo stanowisko jak CRZZ, że zakład pracy przysiadając wczasy rodzinne pracownikowi winien pobrać odpłatność od zarobku tegoż pracownika. Ale z drugiej strony zakład jako dysponent funduszu socjalnego może podejmować wewnętrzne decyzje, co zresztą ułatwia mu brak wyraźnej sprecyzowanych przepisów.

Po tych konsultacjach — stwierdza inny z naszych rozmówców — wiem tylko jedno, że taka dowolność ma więcej wad niż zalet, gdyż budzi niepotrzebne rozgorzczenie. Niejednokrotnie bowiem ludzie, mający większe dochody piąca za skierowanie mniej niż ci, którzy dysponują skromniejszymi środkami finansowymi. O sytuacji rodziny nie decyduje bowiem tylko zarobek żony czy męża, lecz i ilość osób w rodzinie.

Dlatego wydaje się, że przed nami...



DARUJ KREW RATUJ ŻYCIE!

JESTEM SPRYCIARA

Z wielką pasją pisał w dniu 14 bm. o kobietach pan J. Potęga, zastrzegając się, że nie jest antyfeminista. Odpowiadam z podobną pasją, bo mnie poniosło, choć nie mam nic przeciwko mężczyznom w ogóle. Mam za to coś przeciw ich osławionej logice, której brak tak nam zarzucają.

Zacznę od siedzących koletek. Często zaliczamy różne sprawy w PKO, choćby czynszowe. Są tam koletki gigantyczne, ale są też i wywodne ławy. Przychodzą, stają w kolecie i gdy zjawia się za mną 2-3 osoby siadają. Nie dlatego, że mam spryciarstwo, jak chce pan J. P. lecz dlatego że stoję 3 godziny na dobie w fabryce, a prócz tego uważam, że ławki w PKO jak i na poczcie są po to, aby na nich siedzieć. Po cożby je w przeciwnym razie stawiano.

Drugi zarzut. Kolejki sklepowe. Na zakupy tracę dziennie średnio pół godziny. Godziny na dojazd do pracy. Stojąc się do wskazania autora felietonu, czas przeznaczony na zakupy musiałabym co najmniej podwoić. Kiedy więc wróciłabym do domu i głodnych dzieci?

Wiem, że panowie nie lubią koletek. Chcę wam jednak coś wyznać w sekrecie. My ich też nie lubimy. Uwierzcie.

Iwona B. — spryciara

w LISTACH podpowiedziane

„Wydarzenie, jakie mnie spotkało, miało miejsce w autobusie nr 72, po godz. 22. Wsiadłam przy ul. Tramwajowej ijechałam w kierunku ul. Broniewskiego. W czasie jazdy o mało co nie doszło do wypadku. Miałam duszę na ramieniu, gdyż kierowca fechal jak szalony, z nadmierną szybkością, lekceważąc bezpieczeństwo pasażerów. Robił sekundowe postoje na przystankach, bądź nie zatrzymywał się wcale. W przyspieszonym tempie wymijał wszystkie pojazdy nie zważając, że pasażerowie spadali z siedzeń. Przy takim upadku boleśnie skreciałam sobie nogę. Na moje rozpaczliwe interwencje ów szalony kierowca w ogóle nie zwracał uwagi, odmówił też podania numeru służbowego. Oświadczył tylko, że musi jeździć na akord i stać ten pośpiech. Proszę o napiętnowanie sprawy zagrożenia publicznego. Uważam, że za niebezpieczeństwo, jakie stworzył ludziom, winien być ukarany. Jest to bowiem przypadek, na którym nie można przejść do porządku dziennego. Szanujemy i doceniamy trudną i odpowiedzialną pracę obsługi pojazdów komunikacji miejskiej, ale wymagamy, aby również i ona szanowała nasze nerwy i zdrowie.”

Nie jest to pierwsza skarga na brak dyscypliny jazdy ludzi, którzy prowadzą pojazdy komunikacji publicznej, do szczególnej dbałości o przestrzeganie

stepnym sezonem urlopowym, dysponenti środków przeznaczonych na dopłatę do wczasów pracowniczych powinni zastanowić się, czy nie zmodyfikować, a przede wszystkim, czy nie ujednolicić systemu ustalania opłat za wczasy. Uważam — a poglądy moje nie jest osobonożny — że najsprawiedliwszym byłby system biorący pod uwagę nie zarobek otrzymującego wczasy czy

Partacka robota

Własne mieszkanie, to wielka rzecz. Kto może i jak może dorabia się i oszczędza, żeby je tylko zdobyć. Na przykład, kupując na własność od władz miejskich. Tak właśnie zrobili państwo R. Za dwa pokoje z kuchnią uwiązali 35 tys. zł oraz 1750 zł za urządzenia sanitarne. I co miesiąc płacili będą 800 zł tytułem spłaty 120 tys. zł. Wydatek ogromny. Ale jaka ulga. Jaka radość! Mieć nareszcie własne i wygodne mieszkanie.

To prawda, że przed odebraniem kluczy z administracji, państwo R. tego mieszkania nie oglądali. Bo najpierw technika nie było, potem był, ale nie miał czasu. Obejrżeli więc u sąsiadów. Rozkład im odpowiadał. Bez wahań podpisali decyzję w wydziale spraw lokalowych. A gdy je otworzyli, oniemieli. Mieszkanie było zalane wodą, na skutek awarii urządzeń wodociągowych na czwartym piętrze. Musieli się jednak do zdezastowanego mieszkania wprowadzić. Na ich poprzednie czekał już inny lokator. Dwa tygodnie szarpali się z tą wodą. Zniszczyła im łazienkę, tyłki i przewody elektryczne w jednym z pokoiów. Administracja beładnie ręce rozkładała.

Sprawa ta zainteresowałaśmy

Same wczasy to nie wszystko

Seniorzy mają pretensje do swoich zakładów, że nie chcą wysłać ich na wypoczynek w okresie letnim. Tymczasem — że pomoc jest taki przepis, który nie zezwala, aby emeryci i renciści, korzystali w miesiącach letnich z wczasów. Nawet tych zakładowych.

Nieprawda. Nikt takich przepisów nie ustanawiał. To samo życie zmusiło do stosowania takiego zwyczajowo. Ilość skierowań na wczasy jest wciąż niewystarczająca, potrzeby zaś ogromne. Większość bazy wypoczynkowej łódzkich zakładów pracy to przede wszystkim własne ośrodki wczasowe, czyli domki campingowe. Wypoczywają w nich latem przeważnie rodziny, mające dzieci w wieku szkolnym. Jest to bowiem w tej chwili najbardziej dostępną formą spędzenia z całą rodziną tanich wczasów.

I tak zakłady robią co mogą, organizując specjalne turnusy dla swoich emerytów i rencistów. Jeśli trafia na dobrą pogodę, to także wczasy w zakładowym ośrodku, są nawet w maju czy wrześniu — udane. Tylko, że ilość miejsc i tu jest ograniczona. A po drugie, nie wszystkim znów zdrowie pozwala na wczasy w campingach.

Dane statystyczne mówią o rosnącym procencie ludzi w wieku emerytalnym. Stopniowe obniżanie wieku emerytalnego poszczególnych

jego współmałżonka, lecz dochód całej rodziny jako bardziej miarodajny.

Tyle nasi Czytelnicy. Teraz czas, aby poruszyliśmy przez nich problem zainteresowały się i zakłady i aktywi związkowi. I wspólnie rozważymy, czy i jakich zmian wymaga dotychczasowy system opłat, premiujący niejednokrotnie nie tylko najbardziej potrzebujących, lecz i umiejących stosować uniki.

Czasu do przyszłego sezonu urlopowego pozostało sporo. Jest więc możliwość spokojnego i dogłębnego rozważania wszystkich za i przeciw. Problem opłat dotrzał bowiem do tego. (h)

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej z Górnej. Tak, przyznała — po dwóch tygodniach — że przyczyną zalania lokatu było zapchanie pionu kanalizacyjnego, co spowodowało zawilgocenie ścian w łazience i pokoju oraz spekania tyńków (W mieszkaniach innych lokatorów nie było wcale lepieli).

Cate zło w tym, że budynek znajduje się w okresie gwarancyjnym. I tego rodzaju awarie zobowiązany jest usuwać wykonawca robót instalacyjnych — EPISIE. Nim Rejon Obsługi Mieszkańców nr IV zdecydował się do niego napisać, nim ono te uciążliwe awarie usunęło, minęło wiele dni. W chwili obecnej — donosi PGM — generalny wykonawca robót EPBW „Dąbrowa” już naprawia tyłki i odnawia mieszkanie.

PGM grzechnie państwa R. przez prasę i wyjaśnia, że cały ten „kram” powstał nie z powodu niedbalstwa pracowników ROM-IV. To instalacja sanitarna budynku, została źle wykonana. Na pewno. Ale właśnie od tego jest administracja, żeby najchmiej brała za „głowy” tych, którzy robotę spartaczyli i nie narzala lokatorów na klopoty i straty finansowe. (Giz)

grup zawodowych również zwiększa zapotrzebowanie na zorganizowany wypoczynek. Czy ma to znaczenie, że człowiek w tzw. „wieku poprodukcyjnym” musi całe lato przesiedzieć w swoich czterech ścianach, bez świeżego powietrza, słońca, zieleni, towarzyszywa?

Oto życie podpowiedziało nowe formy i sposoby spędzenia letniego wypoczynku. Zaczęła się stosować najpierw Warszawa. Wkrótce Łódź. Podpatrzyli również Pabianice.

Zarząd Miejski PKPS w Pabianicach i samorząd Pracowniczy Ogródków Działkowych im. M. Nowotki przy ul. Karniszewickiej, zaprosił na dwutygodniowe wczasy w tymże ogrodzie, 120 seniorów, byłych pracowników pabianickich zakładów. Zorganizowano dla nich dwa turnusy, które prowadziły działaczki PKPS — Alicja Tuzowa i Lucja Dudek. One to przygotowały śniadania i podwieczorki (tobdy wczasowicze jadały w pobliskiej stołówce PZPB). Pieniądza na zakupy owoców i jarzyn przeznaczył samorząd tychże gościnnych ogródków.

Trzeba przyznać, że warunki do wypoczynku w ogrodzie przy ul. Karniszewickiej są rzeczywiście idealne. Jako najstarszy w Pabianicach, jest świetnie zagospodarowany i utrzymany. Dysponuje wygodną świetlicą z telewizorem, ra-

PRZECIWSZTAWNE WERSJE

Papierowy pojedynek między panią A. S. a LPPPT „Fakopy”. Ma długi rodowód. Ciągnie się bowiem od pół roku i jak przystało na tak długotrwałe zapasy, obrasta coraz nowymi aktami wzbogacając zarówno prywatne archiwum pani A. S., jak i kilku innych instytucji.

Wszystko zaczęło się w październiku ub. roku, kiedy to pani A. S. powierzyła punktowi usługowemu przy ul. Piotrkowskiej 83, 1,6 kg węgny zlecając wykonanie koldry. Tego faktu strony nie kwestionują. Dopiero ciąg dalszy jest inny w relacji jednej, a innej drugiej strony.

Według pani A. S. punkt zamówienie przyjął bez zastrzeżeń i wykonał koldrę pokrytą samym tylko adamaszkiem, a kiedy po kilkunastu dniowym użytkowaniu wyszło na jaw, że adamaszek przepuszcza węglę, pani zatwierdza reklamację o zmianie, że istotnie niektóre gatunki wełny mają to do siebie, że przechodzą przez tkaninę pokrytą węglę i dlatego trzeba stosować zabezpieczenie w postaci cienkiej tkaniny, izolującej węglę od adamaszku. Niechże więc klientka zakupi odpowiednią ilość inlektu, a punkt usługowy pokryje nim koldrę jeszcze raz na koszt własny.

Wersja „Fakopy” jest zgoła odmienna. Wynika z niej bowiem, że całkowita waga ponosi tylko i jedynie klientka, która poinformowana o możliwości przepuszczenia węgny, zlekceważyła ostrzeżenie, polecając wykonać koldrę bez warstwy izolacyjnej.

Trudno dziś po tylu miesiącach ustalić treść i przebieg rozmowy między panią A. S., a przyimującą zlecenie kierowniczką, gdy wersja jednej wyklucza drugą. Za kierowniczką punktu przemawiałyby doświadczenia, że pani A. S. gwałtownie przeświadczenie o własnej racji i konsekwentnie jej dochodziła. Racja ta jednak mimo wieloletniego mieszczenia bólow nie została uwzględniona. Pani A. S. jako stronie słabszej przyjdzie zatem ustąpić.

Różnorodność spory między klientkami, a punktami usługowymi nie są rzadkością. Wiedzą o tym dobrze kierownicy punktów i aby zabezpieczyć się przed nieuzasadnionymi roszczeniami klientów w przypad-

ku otrzymania zlecenia na nietypową, bądź nie opanowaną technicznie usługę, polecają swym pracownikom, aby nie ograniczali się jedynie do ustnego poinformowania klienta o ryzyku, ale aby na kwicie-zleceniu, umieszczali odpowiednie zastrzeżenia.

Gdyby zwyczaj ten stosował punkt usługowy „Fakopy” przy ul. Piotrkowskiej 83 — spór między panią A. S., a dyrekcją mógłby zostać rozstrzygnięty od razu, nie pozostawiając miejsca na wątpliwości, które zrażają inne dyrekcje w trosce o swe dobre imię, wolą tłumaczyć rację na korzyść klienta. (h)

JUŻ SPOKOJNIEJ

H. B.: W sklepie przy ul. Ruskiej już od szóstego rano sprzedaje się piwo, wino i wódka. Tak, że po mleko trzeba się porządnie nastać. Ci amatorzy alkoholu piją za sklepem albo na Ruskiej 3/5, gdzie można pokatnie kupić wódkę. Wystają tak do późnych godzin nocnych. Ich wrzaski dołatują do naszych mieszkań i zaturują nam życie.

RED.: Personalnie otrzymałam na piśmie polecenie, że może sprządać piwo, dopiero po godz. 9. Informuję o tym również wywiেষka, umieszczona w widocznym miejscu.

Pokątny handel wódką też został zlikwidowany. Właścicielka melny skazana została wyrokiem sądu na grzywnę, 23 37 osób. (w tym również i kierownika sklepu) ukarano mandatami, za to właśnie, że pili piwo pod sklepem, zakłócając spokój. Dwóch najbardziej rozkrzyżczanych rozrabiaków kolegium dzielnicowe d/s wykroczeń skazało na 60 dni aresztu. I w ten sposób zapanował spokój. (g)

DO KONCA SIERPNIA

L. K. Córka moja zrobiła w tym roku maturę. Kształciła się dalej nie zamierza i od września przystępuje do pracy. Na razie jednak jest na moim utrzymaniu. Nie widzę czy podczas wakacji powinien pobierać na nią zasiłek rodzinny, zgło ślami się do działu rachuby, ale pani, której przedstawiłam moje obiekcje nie bardzo orientowała się w przepisach. Proszę zatem o odpowiedź, bo nie chciałabym później zwracać ewentualnej nadpłaty.

RED.: Przepisy o zasiłkach rodzinnych zostały zmienione i dziś zasiłek rodzice otrzymują na każde uczące się dziecko, które nie ukończyło 25 lat, bez względu na to do jakiej szkoły uczęszcza. Ponieważ córka zapewne nie przekroczyła tego wieku, zakład powinien płacić pani zasiłek i w okresie wakacji. Później tylko wtedy, gdyby córka podjęła naukę w szkole pomaturalnej lub wyższej. (h)

PRAWO DO WCZESNIEJSZEJ EMERYTURY

L. M.: Skończyłam 56 lat. Mam za sobą 28 lat pracy. Od dwóch lat jestem rencistką III grupy i jednocześnie dorabiam jako chałupniczka. Po ukazaniu się uchwały, zezwalającej na wcześniejsze przejście na emeryturę, udałam się do baluckiego biura ZUS, chcąc złożyć potrzebne dokumenty. Tam mnie poinformowano, że pracy w chałupnictwie nie zalicza się do emerytury i dlatego nie nabyłam do niej prawa. Nie mogę się z tym zgodzić, więc proszę o dokładniejsze wyjaśnienie.

RED.: Sprawę przedstawiłmy dyrekcji ZUS w Łodzi. Z jej opinii wynika, że jednak ma Pani prawo do wcześniejszej emerytury. Sąd prośba, o złożenie odpowiednich dokumentów w baluckim Inspektoracie Rentowym. Albowiem zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy (Dz. U. nr 3 z dn. 21 stycznia 1968 r.) do okresu zatrudnienia zalicza się również prace w systemie nakładczym, jeżeli zarobek pracownika wynosi nie mniej, niż 500 zł, dla osób, będących inwalidami trzeciej grupy. (g)

przepisów ruchu został zobowiązany. Niemal każdy z nas, użytkowników dróg mógłby przytoczyć na to własne przykłady. Sama byłam kilka dni temu świadkiem o mało co nie zaistniałego wypadku, kiedy to autobus nr 57 nie zważając na pasażerów zdążających do tramwaju stojącego na przystanku przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Wigury, na pełnym biegu odciął ludziom dojeżdżać do wagonów.

szalony” kierowca, nie wynika z takiej właśnie niesubordynacji personelu a tym samym dezorganizacji przejazdów? Trudno bowiem mówić o akordzie, kiedy na przystankach czeka się nieraz po 10 i 15 minut, kiedy nieregularność kursowania wozów potęguje jeszcze i tak znaczony pasażerski tłok, szczególnie uciążliwy w godzinach pracowniczego szczytu komunikacyjnego, kiedy to, w tym sa-

konsekwencjach wynikających z przekroczenia obowiązujących przepisów o bezpieczeństwie jazdy. Za brak nr służbowej i odmowę podania go pasażerze ukarani zostali upomnieniem z wpisaniem do akt osobowych. Ze swej strony uprzejmie obywatelkę przepraszamy.”

Czy ma to znaczenie, że gdyby nie odmowa ujawnienia numeru służbowego kary tej by nie było? Bo przecież nie jest chyba sankcją „pouczenie o konsekwencjach” dla kogoś, kto ze świadomości winien mieć wpojony przez dobre przygotowanie do zawodu, systematyczny nadzór i dyscyplinę służbową.

Zdaje sobie sprawę z niedostatków kadrowych, z jakimi boryka się MPK, jak również ze znaczenia trudnej i zdyscyplinowanej pracy obywateli, w komunikacji miejskiej. Rozumie też potrzeby, jakie wiążą się z rozwojem komunikacji i wciąż rosnącym zapotrzebowaniem na wysoko kwalifikowaną obsługę ruchu w mieście. Nie wyobrażam sobie jednak laudacji i bezpieczeństwa w tej dziedzinie bez konsekwentnego i skrupulatnego egzekwowania podstawowych obowiązków zawodowych od personelu, do jakich w pierwszym rzędzie należy odpowiedzialność kierowców za bezpieczny przewóz powierzonych im pasażerów.

Ważną społecznie rangą pracowników transportu w ogóle, a transportu osobowego w szczególności, na tej właśnie odpowiedzialności opiera się i stoi. Dlatego większym wykroczeniem wydaje mi się naruszenie dyscypliny jazdy niż służbowego savoir vivre'u, jakim było niekorkanie numeru personalnego pasażerów. Obawiam się, że nie tylko ja, ale i ów lekkośmyslny kierowca wyciągnął z udzielonych mu kar jednoznaczne wnioski.

Krystyna Wyrzykowska

Szalony kierowca na drodze

Potencjalność zagrożenia, jakie stwarza jazda autobusami (o czym świadczy wysoce odczuwalny wypłacający ofiarom autobusowych wypadków) wymaga zastanowienia. Odnosi się wrażenie, że chyba do przeszkolenia obsługi nie dość przykładu są należyte wagi, że brak również jest systematycznej kontroli przez strażnika harmonogramów czasowych na trasach, czego dowodem jest słynne już kursowanie stadami autobusów i tramwajów wbrew częstotliwości wyznaczonej rozkładami jazdy. Czyżby kontrola MPK nie dostarczała tego i nie znajdowała na to żadnej rady? I czy, aby ten cały rze-komo napięty akord, na który powoływał

mym czasie, jedne wozy kursują zadokowane do granic możliwości a w drugich jest aż nadto luzu.

Nie satysfakcjonuje również i nie napawa zbitnią nadzieją na szybką i widoczną poprawę pismo MPK wysłane w rezultacie naszej interwencji do niedawny przytoczonego na początku listu. — „W odpowiedzi na skargę skierowaną przez obywatelkę do redakcji „Dziennika Popularnego” na kierowcę nr sl. 23884 (nazwisko podane do wiadomości zainteresowanej), który w dniu 9 lipca 1975 r. prowadził autobus linii „72” fechal z nadmierną szybkością, informujemy u-przedniem, że kierowca został pouncozny o



Lato wciąż niezawodne...



Fot.: A. Wroch

Żywy oddzwiek na apel o krew dla zatrutych grzybami

Wczoraj nad ranem zmarła nastepna z kolei, czwarta już osoba z 9-osobowej rodziny zatrutej grzybami...

Na apel oddało wczoraj krew w Stacji Krwiodawstwa przy ul. Franciszkańskiej 17 ok. 100 osób...

Sarenki-bliźniaczki

Lódzkie ZOO ma dobrą paszę. Niedawno przyszło na świat zwierzątko o nazwie batusi - hodowcom po raz pierwszy udało się rozmnożyć w naszym ZOO ten gatunek...

Pomóż dziecku prawidłowo przejść przez jezdnię w jego drodze do szkoły

W tym roku na wielu pabianickich ulicach, ustawione zostały podświetlane znaki drogowo-ochronne...

W NASZYM REFLEKTORZE Punkt widzenia. Trzeba dobrze patrzeć co się podpisuje. Taką naukę wyłożył mi m. in. w wykładzie...

Staniały pomidory Pierwsze winogrona

Od dziś znowu płacimy taniej za krajowe pomidory. Cena I gatunku - 7 zł, II - 4 zł. Obniżka dotyczy też selerów...

Podąż warzyw jest niezła, brak tylko późniejszych odmian kalafiorów, które spodziewane są na przełomie sierpnia i września...

Wszędzie chcą chodzić w konfekcji z „Palli”

Przeszło połowę swojej produkcji zakłady PRZEMYSŁU ODDZIEŻOWEGO „PALLI” w Pabianicach przeznaczają na eksport...

Hasło na dziś i na cały rok: „Bezpieczna droga do szkoły”

Bezpieczna droga do szkoły

Początek roku szkolnego dla milicji łódzkiej będzie okresem wyjątkowej pracy. Do 28 sierpnia trwać będzie akcja, której celem jest zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa w drodze do szkoły...

Komendy dzielnicowe, miejskie i dzielnicowe komisariaty milicji na terenach wiejskich opracowały plany spotkań swoich funkcjonariuszy w poszczególnych szkołach...

CO GDZIE KIEDY

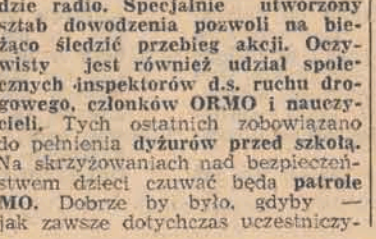


Table with columns for 'Ważne telefony' and 'Teatry'. Lists phone numbers for various services and theater schedules.

Table with columns for 'Muzea' and 'Wystawy'. Lists museum hours and exhibition details.

Table with columns for 'Zoo' and 'Kina'. Lists zoo hours and cinema listings.

Table with columns for 'Sztuki' and 'Historia Ruchu Rewolucyjnego'. Lists theater performances and historical events.

Ważne telefony

Table listing important phone numbers for various services like fire department, police, and utilities.

Table listing theater performances and schedules for various theaters.

Table listing museum hours and exhibition details for various museums.

Table listing zoo hours and cinema listings for various locations.

Table listing theater performances and schedules for various theaters.

Table listing theater performances and schedules for various theaters.

Kalendarzyk weekendowy

Wrześnińska 102, Wojska Polskiego 138, Nowotki 93, Obronców Stalingradu 46, Cieszkowskiego 4, Lumum by, Dąbrowskiego 91, Rydzowa 18...

W sobotę czynne będą wszystkie sklepy ogólnospółwycze - z wyjątkiem jednoosobowych. Piekarnie i nabiałowe pracują w godz. 6-12...

Wycieczka kolarska do Arturówka - spotkanie na Rynku Starego Miasta o godz. 17. Dwa i półdniowa wycieczka kolarska...

I na koniec: „Nieterminowe załatwienie reklamacji spowodowane zostało przetrzymaniem dokumentacji w zakładzie produkcyjnym... W stosunku do winnych wyznaczeni zostali odpowiedzialni urzędnicy służbowi..."

W tym roku na wielu pabianickich ulicach, ustawione zostały podświetlane znaki drogowo-ochronne. Cóż z tego, skoro wiele znaków do kilkumiesięcznym okresie sprawnego działania teraz już nie świecą...

W tym roku na wielu pabianickich ulicach, ustawione zostały podświetlane znaki drogowo-ochronne. Cóż z tego, skoro wiele znaków do kilkumiesięcznym okresie sprawnego działania teraz już nie świecą...



# Problemów widzę wiele...

Zgodnie z nowym, odbiegającym od dotychczasowej tradycji kalendarzem zajęć szkolnych — pierwszy powakacyjny dzwonek na lekcje zabrzmi w tym roku wcześniej, niż zwykle. Dziś wstają się bowiem ze swoimi szkołami nauczycielami i kolegami uczniowie szkół podstawowych, a 1 września rozpoczyna naukę uczniowie szkół średnich.

Czy wszystkie łódzkie szkoły zdążyły się już

nauczyciele przygotować na przyjęcie młodzieży? Czy też może tu i ówdzie lekcje odbywać się będą w towarzystwie malarzy lub monterów? Czy nie zabraknie podręczników do realizacji nowych programów, niezbędnych pomocy naukowych itp. itp. Od tych właśnie pytań zaczęliśmy naszą „noworoczną” rozmowę z nowym kuratorem oświaty i wychowania — dr **TADEuszEM PODWYSOCKIM**.

— W swoich pytaniach poruszył pan zasadnicze problemy, od rozwiązania których w decydujący sposób zależy efekty pracy szkół w nowym roku szkolnym.

Pragnę podkreślić, że problemy te rozwiązujemy w innej, aniżeli w latach ubiegłych sytuacji. Od 1 czerwca znajdujemy się bowiem w nowym układzie terytorialnym. Pierwsze poczynania Kuratorium Oświaty i Wychowania ukierunkowane były na szybkie rozzeznanie



— Oddzielny problem stanowi dla nas zaopatrzenie uczniów w podręczniki. Obowiązuje w dalszym ciągu zamknięty system dystrybucji w nie uczniów poprzez taryfę rozpraszającą w szkołach o raz bardzo preferowaną przez nas system odkupowania podręczników używanych i rozpraszanych wśród młodzieży przez szkolne komisje po znacznie niższych cenach. Na podstawie posiadanych informacji mogę stwierdzić, że nie ma poważniejszych powodów do niepokoju. Druk podręczników został bowiem zakończony, a teraz wiele zależy od sprawnej dystrybucji. Kierownictwo „Domu Książki” zapewnia, że brakujące tytuły ukażą się na półkach księgarskich w ostatniej dekadzie sierpnia.

— Czy w nadchodzącym roku szkolnym należy się spodziewać jakichś nowinek np. organizacyjnych i programowych, ciekawych eksperymentów pedagogicznych itp?

— Bieżący rok szkolny będzie kolejnym etapem przygotowań do wdrożenia 10-letniej zreformowanej szkoły ogólnokształcącej. Nasze wysiłki będą w dalszym ciągu skierowane głównie na dalsze doskonalenie pracy w zakresie przygotowania dziecka 6-letniego do podjęcia nauki w klasie pierwszej oraz wdrażania zmian organizacyjnych i programowych w nauczaniu początkowym.

— W nowym roku szkolnym wprowadzimy już do wszystkich klas pierwszych szkół podstawowych zmodyfikowany program nauczania matematyki. Program ten obok zmian w treściach, zakłada również zmiany w metodach nauczania. Do realizacji tego zadania przygotowaliśmy się już od kilku lat. Miniony okres był przeznaczony na zbieranie doświadczeń, tak również na przygotowanie nauczycieli od strony merytorycznej i metodycznej do pracy z nowym programem. Wszyscy nauczyciele uczyli się w ramach pierwszych doskonałości są w ramach Nauczycielskiego Uniwersytetu Radiowo-Televizyjnego. Dla uczniów klas pierwszych zabezpieczyliśmy podręczniki dostosowane do realizacji nowego programu matematyki. Nowy rok szkolny przynosi dalsze zmiany w podręcznikach dla klasy pierwszej. Uczniowie klasy pierwszej otrzymują nowe elementarze. Bedzie to zmienione wydanie starego elementarza Falskiego oraz zupełnie nowy elementarz w opracowaniu Przyłubskich.

W dalszym ciągu wzorując się na doświadczeniach lubelskich stowarzyszeniemi w wybranych szkołach nową metodą nauki czytania i pisania — zwaną metodą dźwiękowo-barwną. Głównym założeniem tej metody jest poznanie budowy dźwiękowej wyrazu przed poznaniem liter.

Metoda ta daje pozytywne wyniki. Dzieci poza szybszym przyswojeniem nauki czytania i pisania doskonale opanowały fonetykę.

W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym w dalszym ciągu organizujemy klasy uprofilowane, które pozwalają młodzieży na podejmowanie nauki zgodnie z zainteresowaniami.

Szczególny nacisk położymy na pracę kół zainteresowań, udział młodzieży w olimpiadach i konkursach, jako ważny element lepszego przygotowania jej do studiów.

W szkolnictwie zawodowym nowością będzie wprowadzenie do 7 szkół łódzkich kształcenia szeroko-profilowego. Władze się to z podjęciem modernizacji obecnego systemu kształcenia zawodowego.

W systemie szerokoprofilowym zakłada się kompleksowe przygotowanie uczących się do kilku specjalizacji. Określona zaś specjalizacja odbywać się będzie w zasadzie w zakładach pracy w okresie stażu i dostosowana będzie do aktualnych potrzeb tych zakładów.

W naszej gazecie poświęciliśmy już sporo miejsca realizacji programu rozwoju oświaty i wychowania w Łodzi w latach 1972-75, który postawił przed wszystkimi wychowawcami, nauczycielami i pracownikami oświaty szereg ambitnych zadań. Jak pan — panie kuratorze — ocenia ich realizację oraz stan przygotowań łódzkiego szkolnictwa do reformy oświatowej i powszechnej 10-letniej?

— Programy rozwoju oświaty i wychowania w Łodzi na lata 1972-75 opracowane zostały, zarówno przez Kuratorium, wydziały oświaty, wychowania i kultury, jak i wszystkie placówki oświatowo-wychowawcze. Zadania w nich zawarte i ich realizacja bardzo korzystnie zaznaczyły się w pracy dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej naszego wojewódzkiego systemu oświatowego.

Doświadczenia, jakie zebraliśmy w toku ich realizacji, funkcjonują pozytywnie nadal.

Pragnę podkreślić, że prace koncepcyjne związane z wdrożeniem do praktyki reformy systemu edukacji narodowej znajdują się w fazie końcowej. Ustalliliśmy już też 10-letnich powszechnych

szkół ogólnokształcących oraz skonkretyzowaliśmy szereg innych planowych działań w celu prawidłowego wdrożenia do praktyki szkolnej założeń reformy.

— Gdyby miał pan zestawie listę najbardziej palących problemów i potrzeb łódzkiej oświaty, którym sprawom dąby pan pierwszeństwo?

— Problemów takich widzę wiele, ale hasło wyrównywania poziomu pracy szkół i placówek oświatowo-wychowawczych w nowym układzie terytorialnym nabiera dla nas szczególnie innych jakościowo treści. Podstawowym problemem w nadchodzącym roku szkolnym, jak i w latach następnych będzie więc przede wszystkim poprawienie bazy lokalowej i wyposażenia szkół, szczególnie na terenach, które weszły w skład łódzkiej aglomeracji. Bedziemy dążyć do wyrównania dysproporcji między wyposażeniem szkół miejskich, a wyposażeniem, którym dysponują od lat szkoły na terenie Łodzi.

Innym problemem również dla nas ważnym jest dowiezienie dzieci do szkół zbiorczych. Główni dyrektorzy napotykają na poważne trudności w jego rozwiązywaniu. Władze się one z zapewnieniem środków lokomocji, organizacją dojazdów i dodatkową opieką nad dojeżdżającymi do szkoły dziećmi.

Niepokoju nas również stan niektórych odcinków dróg, którymi będą dowożone dzieci do szkół zbiorczych.

Liczymy tutaj nie tylko na pomoc władz gminnych ale i na aktywność społeczeństwa oraz zaletadów pracy.

— Mimo wspomnianych wyżej trudności — z całą pewnością dokonano jednak w Łodzi poważnego postępu w wielu dziedzinach działalności oświatowej i wychowawczej. Czy jednak wysiłkom łódzkich nauczycieli, trafnym inicjatywom i poczynaniom pedagogicznym towarzyszył również postęp w sprawach socjalno-bytowych? I jak wyglądają dalsze prognozy na ten temat?

— W tym zakresie zrobiono już wiele. Kuratorium Oświaty i Wychowania dysponuje dużygodowym programem poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników oświaty.

Posiada się tu konkretnymi przykładami, które będą świadczyły o zasięgu naszego działania.

W resorcie oświaty został uruchomiony fundusz mieszkaniowy w punkcie wyjściowym w wysokości 988 tys. złotych. W roku 1975 fundusz ten wzrósł do 2 milionów złotych, a w roku 1976 wzrósł do 4.500 tys. zł. W następnych natomiast latach będzie on wzrastał o 0,2 proc. w stosunku do funduszu (Dalszy ciąg na str. 8)

Wielka Łódź, modernizująca się coraz bardziej z biegiem czasu, nie posiada, jak dotychczas, zbyt wielu muzeów, których liczba klubów się np. Warszawa i Kraków. Tak więc nie tylko regionalnych patriotów łódzkich interesuje fakt, jak przebiega praca organizowania Muzeum Historii Łodzi, w którym znajdują się cenniejsze zabytki ruchome oraz dawne relikty naszego miasta ocalone dla przyszłości.

Ostatnio rozstrzygnięta została sprawa, gdzie muzeum to zostanie zlokalizowane: tak więc siedzibą jego stanie się dawny pałac fabrykanta przy ul. Ogrodowej 11 — pałac bardzo reprezentacyjny, wzniesiony w stylu eklektycznym (w którym neobarok i empire łączą się z rokokiem) przez łódzkiego architekta Sellksona.

Muzeum zajmuje najdawniejszą część pałacu, w której znajduje się również okazała sala balowa z ca-

## „Zaklęty dwór” na małym ekranie



Antoni Krauze reżyseruje nowy serial telewizyjny pt.: „Zaklęty dwór”. Treścią siedmiu godzinnych odcinków są przygotowania do powstania krakowskiego w 1846 r. Scenariusz napisał Andrzej Wydrzyński na podstawie powieści Walerego Łozińskiego, noszącej taki sam tytuł co serial.

Prezentujemy zdjęcie z realizacji II odcinka — „Przyjaciele”, która miała miejsce w Sleszynie koło Głogowa. Grają w nim Krzysztof Jasiński (rola Damazego Czorguta) i Olgierd Łukaszewicz (jako Jerzy Zwiński). Obok nich w „Zaklętym dworze” występują: Jerzy Bińczycki, Gustaw Lutkiewicz, Danuta Kowalska, Roman Wilhelm i inni. Film powstaje w zespole „Tor”, a zakończenie zdjęć przewidywane jest na wiosnę przyszłego roku.

N/z.: Olgierd Łukaszewicz. CAF — Rozmysłowicz

## Muzeum Historii Łodzi ma wreszcie siedzibę

Wielka Łódź, modernizująca się coraz bardziej z biegiem czasu, nie posiada, jak dotychczas, zbyt wielu muzeów, których liczba klubów się np. Warszawa i Kraków. Tak więc nie tylko regionalnych patriotów łódzkich interesuje fakt, jak przebiega praca organizowania Muzeum Historii Łodzi, w którym znajdują się cenniejsze zabytki ruchome oraz dawne relikty naszego miasta ocalone dla przyszłości.

Ostatnio rozstrzygnięta została sprawa, gdzie muzeum to zostanie zlokalizowane: tak więc siedzibą jego stanie się dawny pałac fabrykanta przy ul. Ogrodowej 11 — pałac bardzo reprezentacyjny, wzniesiony w stylu eklektycznym (w którym neobarok i empire łączą się z rokokiem) przez łódzkiego architekta Sellksona.

Muzeum zajmuje najdawniejszą część pałacu, w której znajduje się również okazała sala balowa z ca-

## Współczesne malarstwo Iraku

Teraz model sztuki? — Na przykład plastycznej? —

Odpowiedział na to pytanie jest dla nas, łódzian, wystawa otwarta ostatnio w Ośrodku Propagandy Sztuki pt. „Współczesne malarstwo Iraku”.

Ci z nas, którzy sądzili, że znajdują tam zmasowanie egzotyki —

formy i treści plastyczne bardzo orientalne, są w pewnym sensie zakoczeni.

O tym, że autorami obrazów są mieszkańcy Iraku świadczą chyba jakieś fantastyczne pałacyki, jak gdyby wzięty z opowieści z tysiąca i jednej nocy, portret ognistej Arabki oryginalny pejzaż z dominującym minaretem, przy czym szczególną uwagę zwraca wielka kompozycja, nawiązująca do sztuki dawnych Asyryjczyków i Babilończyków. Ale są to tylko marginesy. Znakomita większość obrazów o treściach i formach, że tak powiem kosmopolitycznych, to powielanie kanonów plastycznych, które rozdziły się i umierały na Zachodzie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat — zaczynając od kubizmu i konstruktywizmu, a skończywszy na pop-artcie i op-artcie... Przy czym obok sztuki przedstawiającej nie brak rozmaicie ukierunkowanej abstrakcji.

Słowem — eklektyzm, który stanowi cechę wystaw zbiorowych również i naszych artystów. Czym jednak obrazy te różnią się od tych, do których jesteśmy przyzwyczajeni? Na pewno ani treścią, ani propozycjami formalnymi, ale po prostu... niezwykłą intensywnością kolorów, co przypominają, że powstały one w kraju, gdzie bardziej ostro i gorąco świeci słońce...

W sumie jest to wystawa na pewno interesująca. Lecz równocześnie stanowi ona przykład, jak nie należy organizować podobnych imprez.

Krótko mówiąc — zestaw ten, który oglądało już kilka innych miast polskich, Centralne Biuro Wystaw przyшло do Łodzi, bez katalogów, bez krótkiej bodaj wprowadzającej informacji. Ba! Na próżno również szukamy tu pod obrazami karteczek z tytułami danej kompozycji i z nazwiskiem jej autora.

W rezultacie ciekawa wystawa traci wiele ze swoich wartości poznawczych. A szkoda!

M. JAGOSZEWSKI

**OLA:** Szkoła to takie przedszkole tylko bez zabawek, bo nawet tarcze się nosi.

**DAREK:** Najważniejsze jest dostawać w szkole piątki, no czasem mogą być czwórki.

**MARTA:** Najlepiej byłoby, żeby w szkole był tylko śpiew i rachunki, a żeby nie było wcale rachunków i czytania.

**WITEK:** Chciałby, żeby była dobra pani, żeby nie dawała klapsów, ani po łapach, tylko żeby była wesota i się z nami bawiła.

**KASIA:** Jak się idzie do szkoły to już jest się dużym. Takim dorosłym dzieckiem i trzeba być poważnym.

Zdania na temat szkoły są różne. Różne sprawy wydają się bohaterem dzisiejszego dnia — pierwszym — najważniejsze, choć, dla każdego człowieka nie oznacza wielkiej niewiadomości. Co najmniej rok po bytu w przedszkolu przysposobil dzieci do podjęcia nauki — 97 procent tegorocznych pierwszoklasistów jest przygotowanych do roli ucznia. Start z tornistrem zaczyna się bowiem od kilku już lat, o rok wcześniej. Ale czy obejmie wszystkie dzieci? Czy przyniesie pomoc najbardziej potrzebującym? Decydują tylko rodzice — umiejąc dostrzec wartość takich zajęć.

Czywiście każda matka i ojciec widzi w swym dziecku przyszłego geniusza. — On będzie inżynierem, bo w dniu swoich pierwszych urodzin z przedmiotów, które miał w zasięgu ręki chwycił suwak logarytmiczny. — Kasia pewnie będzie aktorką — mówi inna mama — chwyciła pomadkę i lusterko. Kim będą Asie, Kasie w przyszłości, trudno dziś przewidzieć do

końca. Wiele rodziców stawia sobie jednak takie pytanie po raz pierwszy serio właśnie teraz. Dotąd nekali ich przede wszystkim problemy: czy Piotrusz ładnie zjadł zupkę, albo czy Adam był grzeczny. Ale kim będzie ten świeżo upieczony uczeń zaciągający teraz swoją dłoń w matczynej ręce? Przy swojej dziecku może decydują się właśnie teraz.

Sięgniemy po doświadczenia pedagogów przygotowujących dzieci do podjęcia nauki w szkole. — Przed wszystkim trzeba utwierdzić

**Absolwent — pierwszoklasista**

na lekcji. Albo krainców odmienny stan: dziecko zdaje się nie interesować niczym. Siedzi cichutko, jakby przeczekując lekcję. Oba przypadki budzą niepokój. Nadpobudliwie trzeba będzie uspakajać, zbyt ciche upomoczyć zachęcać do aktywności — a to już szansa do nabawienia ucznia strachu przed szkołą. Strasznie bywa jednak wciąż stosowana w domu metoda wychowawcza. „W szkole nie będą się z tobą cackali. Pani da po łapach, albo zamknie w komórcę” — mawiają rozszaleni rodzice. „Ja się tu z tobą mężce, a pani postawi dwie i od razu zrozumiesz, jak trzeba się zachowywać”. I tak oto własne doświadczenia szkolne, czy może metody stosowane przez własnych rodziców, przenosimy na nasze dzieci robiąc im krzywdę.

Gotowość do podjęcia nauki to także umiejętność posługiwania się pewnym zasobem pojęć. Jaki on będzie, w znacznej mierze zależy

**IZA:** Ja bym chciała, żeby chociaż mama chodziła ze mną do szkoły.

**OLEK:** Ja bym chciał, żeby w szkole uczyli jeździć samochem i najlepiej, żeby to robił mój tata.

**ASIA:** Najważniejsze, żeby nie było takich głupich chłopaków co popychają i szcypią dziewczynki.

**MIREK:** Najlepiej by było chodzić do szkoły jeden dzień i jeden do przedszkola.

**Pierwszoklasiste mają swoje wyobrażenie o szkole i o tym, co w niej najważniejsze. Uśmiech wzbudza ta dziecinna szczerść, ale aby szkoła okazała się radosnym i szczęśliwym miejscem, aby szli do niej z ochotą na to składa się trud rodzicielskiej i pedagogicznej pracy.**

RENATA GRZELAK





# WITAJ, SZKOŁO!

Rodzice Uli i Darka dokonali już niezbędnych zakupów na sezon szkolny w Handlowym Domu Dziecka. HANDLOWY DOM DZIECKA I DH „UNIwersal” w Łodzi

OFERUJĄ swym najmłodszym klientom bogaty asortyment ubrań szkolnych codziennych i na specjalne okazje, obuwia, nowych wzorów torb i toreb szkolnych ze skayu, dermy i skóry, worków na obuwie oraz innych niezbędnych dodatków.

Zapamiętaj!

- HANDLOWY DOM DZIECKA, ul. PIOTRKOWSKA 60,
- DH „UNIwersal”, pl. NIEPODLEGŁOŚCI 4.

ZAPRASZAJĄ



JEŚLI POSIADASZ PIENIĄDZE ZAGRANICZNE, POMYŚL O ICH KORZYSTNEJ LOKACIE.

BANK PKO SA PROWADZI OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE W WALUTACH WYMIENIALNYCH.

Odsetki: 3 - 5 proc. rocznie!

Rachunki walutowe prowadzone są w walucie wpłaty lub - na życzenie klienta - w innej walucie wymiennej.

Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę, pełna dyskrecja i zwrot wkładu na każde życzenie klienta - zapewnione.

Rachunki otwiera i prowadzi

ODDZIAŁ BANKU PKO SA,

AL. KOŚCIUSZKI 59/61,

90-514 ŁÓDŹ.

2958-k

## KURSY

### JĘZYKÓW OBCYCH TWP

ZAPISY DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY oraz zgłoszenia zakładów pracy

na kursy angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, włoskiego i hiszpańskiego oraz przygotowanie do egzaminu państwowego przyjmowane są W GODZ. 16 - 19 oprócz soboty.

PIOTRKOWSKA 68, TEL. 301-04 i WÓLCZANSKA 23 (szkółka).

3029-k

## ZAPISY

DYREKCJA II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO DLA PRACUJĄCYCH ZAOCZNEGO W ŁODZI, ul. Kopernika 2, tel. 662-55

ogłasza zapisy

kandydatów z terenu m. Łodzi na semestr pierwszy do klas I, II, III i XI oraz na semestr drugi do klas I, II, X i XI. Przyjęcia do wszystkich klas bez egzaminów wstępnych na podstawie odpowiedniego świadectwa szkolnego.

Informacji udzieli i podania przyjmują sekretariat liceum w środy i soboty od godz. 9 do 13, w pozostałe dni od 17 do 20.

3033-k

SPRZEDAM kuchnię gazową węglerską, suke dwuletnią - owczarek alzacki Zubardzka 8 m. 32 14088 g

MASZYNY dziewiarskie - 3/80, rękawiczarke 8 - sprzedam. Stan bardzo do bry. Zachodnia 79 m. 18 14132 g

SPRZEDAM pierścień męski 22,2 g, próba 2 Ofer-ty „14100” Prasa, Piotrkowska 98 14114 g

MAGIEL elektryczny (z lokalem) sprzedam. Sienkiewicza 71-28 14114 g

DOBERMANY szczeniaki rodowodowe sprzedam. Tel. 478-88 14400 g

SPRZEDAM pudło srebrne - miniaturowe rodowodo we. Łódź, ul. 22 Lipca 54, m. 11 po 15 14364 g

SPRZEDAM motocykl MZ-ES 250 Piotrków Tryb. Danilowskiego 33, tel. 28-85 lub 52-11

„TRABANTA” (1972) sprzedam. Sukienicza 5 m 114 po 16 13928 g

„SYRENE 105” kupię. Najchętniej do odbioru w „Polmożbycie”. Tel. 928-61 14138 g

„SYRENE 103” sprzedam. Łódź, Podgórna 58 m. 13 14135 g

„SYRENE 103” po remoncie sprzedam. Poniedziałki, wtorki 18-18, Łukasiewskiego 2 m. 17 14121 g

„WARTBURG 311” po remoncie sprzedam. Telefon 345-23, po 15 14110 g

„URSTIS C-325” - stan do bry sprzedam. Franciszek Kołaczek. - Wyborów 15 k/łowicza 200 pl

„FIATA 125-p” 1500 sprzedam. Łączna 19/11 14532 g

FIATY: „125-1500” (1974) i „MR-75-1300” sprzedam. Ul. Thälmann 10 m. 57.

MATKA z dzieckiem, członek spółdzielni - poszukuje mieszkania nie urme bliwnego na rok. Tel. 999-26 godz. 9-19 14188 g

POSZUKUJE mieszkania dla starszej kobiety - mo 26 bvd bez względu wszelkie knie kawalerki. Tel. 474-44 po 18 14143 g

CIENKOZIEMIEC z żoną poszukuje samodzielnego mieszkania z wycotami. Oferty „17400” Prasa, Piotrkowska 98

KUPIĘ „M-3” własnościowe lub spółdzielcze w blokach. Oferty „14157” Prasa Piotrkowska 98

CIEPLICE Śląskie - mieszkanie 4-pokojowe z wygodami zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „13512” Prasa, Piotrkowska 98

KUPIĘ „M-3” własnościowe lub spółdzielcze w blokach. Oferty „14157” Prasa Piotrkowska 98

CIEPLICE Śląskie - mieszkanie 4-pokojowe z wygodami zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „13512” Prasa, Piotrkowska 98

KUPIĘ „M-3” własnościowe lub spółdzielcze w blokach. Oferty „14157” Prasa Piotrkowska 98

CIEPLICE Śląskie - mieszkanie 4-pokojowe z wygodami zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „13512” Prasa, Piotrkowska 98

KUPIĘ „M-3” własnościowe lub spółdzielcze w blokach. Oferty „14157” Prasa Piotrkowska 98

CIEPLICE Śląskie - mieszkanie 4-pokojowe z wygodami zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „13512” Prasa, Piotrkowska 98

KUPIĘ „M-3” własnościowe lub spółdzielcze w blokach. Oferty „14157” Prasa Piotrkowska 98



UWAGA, GRAJĄCY w abonamencie na podwójne zakłady Toto - Lotka!

Totalizator Sportowy - przygotowuje wielką nowość dla grających - NOWĄ GRĘ, spełniającą życzenia sympatyków - pod nazwą

## DUŻY LOTEK.

Tę grę zamierzamy wprowadzić od 1 stycznia 1976 roku co tydzień, natomiast w roku bieżącym będzie ona przeprowadzona czterokrotnie, w terminach:

7 WRZEŚNIA, 12 PAŹDZIERNIKA, 9 LISTOPADA, 7 GRUDNIA.

W tych terminach nie będą organizowane podwójne zakłady Toto - Lotka, lecz

## DUŻY LOTEK

I losowanie na dotychczasowych zasadach Toto - Lotka, II losowanie - DUŻY LOTEK na nowych zasadach, o których napiszemy w następnym numerze, dodatku Tu TO TO.

W związku z powyższym zawiadamiamy grających w abonamencie, że począwszy OD 11 SIERPNI BR. zakłady podwójne Toto - Lotka w abonamencie można zawierać tylko do końca 1975 r. i to z wyłączeniem zakładów na dzień 7 września, 12 października, 9 listopada, i 7 grudnia 1975 r. ponieważ na te niedziele będzie organizowany

## DUŻY LOTEK

A więc przykładowo, kto zawarł zakłady abonamentowe na podwójnego Toto - Lotka w dniu 11 sierpnia na 3 tygodni, to jego kupon bierze udział w zakładach Toto - Lotka na losowanie 17, 29, 31 sierpnia oraz 14 i 21 września, a więc z wyłączeniem 7 września. Dalsze szczegóły podamy do publicznej wiadomości już wkrótce.

PP TOTALIZATOR SPORTOWY 3143-k

## MIESZKANIE M-4-5

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórną, wenerologiczną 15-19, Próchnika 8 14359 g

Dr ZIOMKOWSKI - skórną, wenerologiczną, 16-19, Piotrkowska 59 13115 g

CYPERLING - specjalista ginekolog, PKWN 4, Tel. 240-17, Poniedziałki, środy, piątki 16-18 13450 g

MATEMATYKA - mgr Pluskowski, Kłono-wa 13/8 12832 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Mgr Blus. Telefon 419-17, pokój 818 12153 g

FIZYKA, matematyka, mgr Niepokojczycki tel. 733-20 13729 g

FRYZJERKA mesko-damska pilnie potrzebna. Lianowskiego 176 14308 g

STARZEJ osoby do opieki nad dwuletnim dzieckiem oraz do pomocy w prowadzeniu domu poszukują Marzyński, Julianowska 4 13196 g

OPIEKUNKA dochodząca do dwuletniego dziecka po trzebnia. Łąkowa 19 m. 31, po 17 14171 g

## Różne

ZESPÓŁ Przychodni Specjalistycznych m. Łodzi - Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Zakątna 44, i p., rejestracja przy muje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

CZERWONIEC - lekarz ginekolog, Tuwima 20, tel. 359-30, codziennie 14-18

FRYZJERKA mesko-damska pilnie potrzebna. Lianowskiego 176 14308 g

STARZEJ osoby do opieki nad dwuletnim dzieckiem oraz do pomocy w prowadzeniu domu poszukują Marzyński, Julianowska 4 13196 g

OPIEKUNKA dochodząca do dwuletniego dziecka po trzebnia. Łąkowa 19 m. 31, po 17 14171 g

## DWA TYSIĄCE ZŁ NAGRODY

10 miesięcy temu w okolicy Rzgowa zaginęł owczarek niemiecki, znak charakterystyczny - koniec ogona biały. Zgłoszenia: Łódź, A. Struga 4, Zakład Kuśnierski. 14625-g

POMOC domowa do dziecka potrzebna. Łódź, Dąbrowskiego 99 m. 17. Zgłoszenia po godz. 16 14217 g

PANIA lubiąca dzieci jako opiekunkę do rocznego chłopca zatrudnia. Wzrostki bardzo dobre. Tel. 622-90, Piotrkowska 211-4, 14164 g

PRZYJME pracownika (ren-destę) do hodowli lisów. Wiadomość tel. 743-72 po godz. 17 14191 g

DNIA 11 sierpnia zgubiono teczkę typu wallkowskiego czarną z pracą dyplomową. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 910-19 po godzinie 15.30 14216 g

UNIEWAZNIAM zagubioną pieczęć: „Wiesław Płaz lekarz internista, Konstancynów, ul. Sucharskiego 7 m. 3” 14190 g

TADEUSZ Gasiorowski - Ossowskiego 33 zgubił oplatę koncesyjną wydaną przez Wydział Finansowy Łódź-Polesie 14178 g

OSOBY, które widziały jak kobieta ciężarna upadła na ulicy Armii Ludowej przy Dworcu Fabrycznym dnia 19 maja br. proszone są o skontaktowanie. Kaszubska, Dobra 10 m. 21, po 18 14211 g

W MALOWNICZO położone willi w Zakopanem do wynajęcia 18 miejsc instytucji. Radziwiłowski, Krzeszów 742 3170 k

POGOTOWIE Telewizyjne. Łaskiewnicka 7 m. 7, Marczak. Tel. 702-66 13225 g

FRYZJERKA mesko-damska pilnie potrzebna. Lianowskiego 176 14308 g

STARZEJ osoby do opieki nad dwuletnim dzieckiem oraz do pomocy w prowadzeniu domu poszukują Marzyński, Julianowska 4 13196 g

OPIEKUNKA dochodząca do dwuletniego dziecka po trzebnia. Łąkowa 19 m. 31, po 17 14171 g

FRYZJERKA mesko-damska pilnie potrzebna. Lianowskiego 176 14308 g

STARZEJ osoby do opieki nad dwuletnim dzieckiem oraz do pomocy w prowadzeniu domu poszukują Marzyński, Julianowska 4 13196 g

OPIEKUNKA dochodząca do dwuletniego dziecka po trzebnia. Łąkowa 19 m. 31, po 17 14171 g

FRYZJERKA mesko-damska pilnie potrzebna. Lianowskiego 176 14308 g

STARZEJ osoby do opieki nad dwuletnim dzieckiem oraz do pomocy w prowadzeniu domu poszukują Marzyński, Julianowska 4 13196 g

OPIEKUNKA dochodząca do dwuletniego dziecka po trzebnia. Łąkowa 19 m. 31, po 17 14171 g

## OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 4 września 1975 roku o godz. 11 w sali posiedzeń Gmachu Farmacji (ul. Narutowicza 120a) odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr farm. EMILII ANDRZEJEWSKIEJ - GOLEC pt. „Wpływ pobromanu i innych pochodnych piperazyny na kwasy nukleinowe i obrazu mitotyczne merystemu korzeniowego pszenicy triticum aestivum L.”

Promotor: prof. dr Bolesław Broda  
Recenzenci: prof. dr Wacław Potapczyk  
doc. dr hab. Stefan Groszkowski  
doc. dr hab. Stanisław Kohlünzer

Dziekan i Rada Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 4 września 1975 roku o godz. 12 w sali posiedzeń Gmachu Farmacji (ul. Narutowicza 120a) odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr farm. JANA GUDEJA pt. „Badania ziela rośliny leczniczej sierpniczy pospolitej (Falcaria vulgaris Bernh.)”

Promotor: prof. dr Regina Zielińska - Sowińska  
Recenzenci: doc. dr hab. Maria Królikowska  
doc. dr hab. Bogusław Kamiński

Prace doktorskie i oceny recenzentów wyłożono do wglądu zainteresowanym w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, al. Kościuszki 4, I piętro. Wstęp na rozprawy wolny.

## I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA PRACUJĄCYCH

Łódź, ul. Nowotki 16.

przyjmuje zapisy uczniów

do klasy I (od początku roku szkolnego) i na II semestr.

Sekretariat szkoły w miesiącu sierpniu będzie czynny w godz.

10 - 17 codziennie prócz sobót.

3165-k

## U kogo zgaśnie światło?

1. W dniach od 22 do 30. VIII br. w godz. od 6.30 do 17.00

ulice: Krakowska od Namiotowej do Cygan-ki, Cyganka, Rowerowa, Czolgistów, Namiotowa, Tobruk, Pionierska i Krancowa od Namiotowej do Biegunowej.

2. W dniu 26 i 28. VIII br. w godz. j.w. ulice: Rokicińska od Parowozowej do Augustowa, Parowozowa, Służbowa i przy- ległe.

3182-k

## SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA

w Łodzi, ul. Nawrot nr 15

INFORMUJE

PT KLIENTKI(ÓW),

ŻE Z DNIEM 11 SIERPNI 1975 ROKU

INSTYTUT PIELĘGNACJI NÓG

z dotychczasowego lokalu przy

ul. Piotrkowskiej 81,

został przeniesiony do lokalu vis a vis przy

ul. Piotrkowskiej nr 76.

Zapraszamy serdecznie do korzystania

z usług.

3071-k

## ZMIANA ADRESU

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW M. ŁODZI

zawia damia,

że dział usług komunalnych załatwiający sprawy w zakresie oczyszczania ulic i placów w mieście, akcji zimowej, oświetlenia ulic oraz wydzierżawienia terenów komunalnych w pasie ulic pod działalność handlu drobnodetalicznego (kioski, stragany, stoiska)

zostaje przeniesiony

Z DNIEM 12 SIERPNI BR.

z ulicy Mazowieckiej 2/4

na ulicę KRZEMIENIECKĄ 3/5, TEL. 317-41.

3155-k



# TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...



Yvonne Paul - dublerka Liz Taylor

## Szczyście nie w porę

Kiedy Clifford Mitchell z Bridgeton, w stanie New Jersey, wygrał na loterii stanowej w Pensylwanii 100 tysięcy dolarów, poza nim samym zadowolona była również policja, która ścigała go bez skutku już od roku za defraudację i oszustwo. Nazwisko i adres szczęścia-cia, opublikowane w gazecie, umożliwiły natychmiastowe aresztowanie. Zwolnienie za kaucją - do czasu procesu - pozwoliło Mitchellowi na udział w uroczystej kolacji, wydawanej tradycyjnie zwycięzcy głównej wygranej przez gubernatora - stanowego. Odbierając z jego rąk czek Mitchell stwierdził z zalem, że przez pewien czas nie będzie mógł korzystać z szans, jakie mogłaby stworzyć mu ta okrągła suma.

## "Hobby"

John Barclay z Canterbury, który odsiadywał w więzieniu Maidstone 7-letni wyrok, postanowił jakimś hobby umilić sobie czas, jaki pozostał mu jeszcze do spędzenia za kratkami. Zajął się więc podrabianiem czeków i książeczek czekowych. Tylko przypadkowo jeden ze strażników odkrył w jego celu wazy szkie potrzebne do urawiania tej profesji akcesoria. Ten pomysł kosztował go dodatkowo 3 lata „odsiadki”. Trze samo lat wymierzone dwóm jego współnikom. Policja prowadzi śledztwo mając wkrótce w jakiś sposób udało się przemycić do więzienia wszystkie urządzenia, mimo skrupulatnej kontroli inspektorów tej placówki.

## Nie nudzą się

Niektóre kościoły amerykańskie organizują, dla rozrywki wiernych, loterie, wenty dobroczynne, bingo. Kościół unitariański w Richardson (w stanie Teksas) - wprowadził ostatnio - choć nie w każdą niedzielę - show stripteaz angażując w tym celu Diane King, występującą co wieczór w nocnym lokalu w Dallas. Wielebny Bill Nichols stwierdził po pierwszym występie striptizerki, że nikt z wiernych nie ekarżył się, chociaż w kościele były również dzieci.

## Balonik dla ucznia

Kurator okręgu szkolnego Coatesville w stanie Pensylwania (USA) zapowiedział, że - zgodnie z jednomyślnym postanowieniem rady pedagogicznej w nowym roku szkolnym uczniowie będą poddawani próbie „balonika” w celu stwierdzenia, czy nie przechodzą pijani do szkoły.

## Uzbrojeni pasażerowie

183 karabiny, 60 pistoletów (w tym 23 straszaki), 163 sztuki szpad, szabel i sztyletów, 371 noży, 38 brzytw, 5 siekiel - oto prawie pełna lista broni znalezionej w ciągu jednego tygodnia w bagażach pasażerów przez władze lotniska Orly pod Paryżem. To zresztą nie wszystko. Ostatnio w sal dla pasażerów odlatujących pojawił się mężczyzna z... halabardą. Zaskakujące, że spora liczba pasażerów nie potrafi obejść się bez swych ulubionych drewnianych palasz, a kobiety np. odmawiają oddania do depozytu kieszonkowych petard i zawiązków, którym bronią się przed zalatami zbyt natrętnych współpasażerów podróży.

Uzbrojeni po zęby, pasażerowie nie przejawiają bynajmniej zamiarów wojowniczych. Są to przeważnie nieszkodliwi kolekcjonerzy, których prosi się o oddanie broni na przechowanie załóżce samolotu w czasie lotu.

## Kaprysy turystów

Członek rady hrabstwa Kornwalli (południowo-zachodnia Anglia) - Roy Hendy wystąpił na jednym z posiedzeń z wnioskiem, żeby nie dopuszczać do matych gospod i zjazdów w tym okręgu turystów amerykańskich. „Za parę funtów, które wydadzą na nocleg - oświadczył Hendy - turyści z USA żądają wygod, jak w hotelu oznaczonym pięcioma gwiazdkami”. Najgorsze jest to - dodał że „ci przekleki Amerykanie za często się kąpią i upominają się o ciepłą wodę rano i wieczorem”...

## Metody wychowawcze

W celu umoralnienia młodzieży, w Berkeley, w stanie Kalifornia, zorganizowano spotkanie ze skazanym za zabójstwo i odsiadującym karę przestępca, 55-letnim Royem Hamiltonem. Prelegent przez godzinę tłumaczył zebranych, że zbrodnia nie popłaca, co ilustrował licznymi przykładami. W drodze powrotnej do więzienia, korzystając z nieuwagi eskorty, Hamilton zbiegł...

## Poszkodowani... policjanci

Patrolujący w nocy ulice Menlo Park w Kalifornii, dwaj zastępcy szeryfa zatrzymali się przed jednym z barów i weszli do środka, żeby sprawdzić czy właściciel zamknął lokal o godzinie 2 zgodnie z przepisem. Kiedy wyszli na ulicę stwierdzili, że ktoś błyskawicznie ukradł reflektory z wozu patrolowego, złamał antenę i przedziurawił bak. Samochód trzeba było holować do warsztatu.

## „Supersportowe” zachowanie

Jedno ze spotkań baseballowych w Seattle między kobiecymi drużynami „Bush Whacker” a „United Business Supply-Pacific” zakończyło się wynikiem 11:8. Zawodniczki pokonanej drużyny potrafiły jednak zachować się po sportowemu, a w dodatku znalazły niebanalną formę oddania szacunku zwycięzcom. Tuż po meczu wszystkie zawodniczki... zrzuciły bluźeczki i staniczki, ustawiły się w szpaler i wymachiwały tymi częściami garderoby, pożegnany udając się do szatni zwyciężczynie!

Ten sposób oddania szacunku nie tylko zaskoczył trenera pokonanej drużyny, Ala Mauera, ale sprawił ogromną uciechę przeważnie męskiej publiczności. Opuszczając stadion w Seattle wielu kibiców postanowiło częściej chodzić na spotkania kobiecych drużyn baseballowych.



Francuska modelka w ciekawym kostiumie kąpielowym.

# Problemów widzę wiele...

(Dokończenie ze str. 3)

szy plac, aż osiągnie w roku 1978 wskaźnik 1 proc. od funduszu plac. Z funduszu tego udzielane są naukowcom pożyczki na wkłady mieszkaniowe, remonty i modernizacje mieszkań, budowę domków jednorodzinnych i temu podobne.

W roku 1974 zakładowy fundusz socjalny wyniósł w oświacie 6.620 tys. zł z przeznaczeniem na wczesną pracownicz, wypoczynek dla dzieci i młodzieży, działalność kulturalno-oświatową itp.

W roku 1975 fundusz ten wzrósł do 8.042 tys. zł, w roku 1976 wzrosło do kwoty 11.500 tys. zł i w następujących latach będzie miała dalszą tendencję wzrostu.

Niezależnie od zakładowego funduszu socjalnego Oddział Zarządu Głównego ZNP udziela pomocy kret dytowej nauczycielom, z której np. w roku 1974 skorzystało 239 pracowników oświaty, podejmując pożyczki w łącznej wysokości 4.944 tys. zł.

Tendencję wzrostową wykazuje również fundusz zdrowotny, który w roku 1974 wyniósł 380 tys. zł, a w roku 1975 wzrósł do 415 tys. zł. Kuratorium zorganizowało również dla nauczycieli Przychodnię

Lekarską Specjalistyczną oraz stołówkę.

Niezależnie od wymienionych form pomocy dla nauczycieli Kuratorium przyspieszyło w ubiegłym roku szkolnym 22 nauczycielom termin otrzymania mieszkań spółdzielczych.

Ponadto Kuratorium udziela każdego roku kilkuset nauczycielom zniżek godzin za względu na podjęte przez nich studia lub stan zdrowia.

W ubiegłym roku szkolnym minister oświaty i wychowania oraz kurator przyznał 614 nauczycielom wysokie nagrody pieniężne.

Jak wynika z tych kilku prezentowanych przykładów - problem, który pan poruszył znajduje się w polu widzenia, zarówno władz ZNP, jak i władz oświatowych.

Pozwoli pan, że na zakończenie naszej rozmowy za pośrednictwem „Dziennika Popularnego” prześlę w imieniu kierownictwa Kuratorium prośbę i najlepsze życzenia naszym koleżankom i kolegom-nauczycielom i wychowawcom.

Rozmawiał:  
ZDZISŁAW SZCZEPANIĄK

# Dziś o Radio

CZWARTEK - 21 SIERPNIĄ

## PROGRAM I

9.00 Wład. 9.05 Wakacje z przeobraż. 9.30 Słynne zespoły ludowe. 10.00 Lato z radiem. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koszalin na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Piosenki różnych krajów w repertuarze „Mazowsza”. 13.15 Dom i my. 13.30 Kataloż wydawniczy. 13.35 P. Czajkowski - Liturgia św. Jana Chrystostoma. 14.00 Sport ko zdrowie. 14.05 Człowiek i środowisko. 14.10 Spotkanie z folklorem. 14.35 Lato z muzyką. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Montserrat Gabelle w roli głównej. 15.30 Estrada przyjaźni. 16.00 Wład. 16.05 U przyjaźni. 16.11 Piosenki z Portugalii. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Między łaziami polskimi. 17.00 Radiokurier. 17.20 Sopot 75. 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Filmy bez wżl. 20.00 Wład. 20.05 75 lat muzyki naszego stulecia. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert zyczeń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Recital Trini Lopez. 22.30 Czy znasz swoje prawa? 22.45 Na gitarze gra Chet Atkins. 23.00 Wład.

## PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Rodzice i dzieci. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Brahms: Kwintet klarinetowy h-moll op. 115. 9.40 Tu Radio - Moskwa. 10.00 Kronika kulturalna. 10.15 K. Szymanowski: „Maski” op. 34. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 P. Czajkowski: Wspomnienie z Florencji. 11.30 Wład. 11.35 Choroby weneryczne. 11.50 Wład. 11.55 Od Tatr do Baltyku. 11.50 Radowa Poradnia Rodzinna. 12.10 „Spichlerze wypełniaj się ziarnem” (Ł.). 12.25 Kapela ludowa z Warty (Ł.). 12.35 Karuzela rytmów i melodii (Ł.). 12.50 Rerzawa (Ł.). 13.00 Złoty Polacy na świecie. Barbara i jego orkiestra. 13.30 Wład. 13.35 „Rzym i Jerozolima”. 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny. 14.00 Wiecej, lepiej, taniej. 14.15 Czas i ludzie. 14.35 III Oboz Młodzieży Muzycznej „Jeunes Musicalises” w Olsztynie. 15.00 Zawsze o 15. 15.40 Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba. 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiłany. 16.15 Z nagranych solistów. 16.45 Omówienie programu (Ł.). 16.45 Aktualności dnia (Ł.). 17.00 Spiewajka (Ł.). 17.10 L. Owsinska (Ł.). 17.25 Z cyklu: „Okolice kultury” (Ł.). 17.35 Letnia samba (Ł.). 17.55 „Runda z piosenką” (Ł.). 18.10 Radioreklama (Ł.). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Polacy na świecie. 19.00 W. Rudzinski: Do obywateli. 19.30 Wład. 19.35 Jera. 19.45 Jera. 19.55 Gra Wł. Nahorny. 19.55 Charles Gounod: opera „Faust”. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.45 Wiadomości sportowe.

## PROGRAM III

9.00 „Tajemnica plemienia Ku”. 9.10 11 lat w Opolu. 9.30 Nasz rok 75. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Jerzy Milian - dyrygent. 10.50 „Smilek w starych dekoracjach”. 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Zycie rodzinne.

11.50 Jerzy Milian - solista. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powitarka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki Carla Goldoni. 14.00 Lato w Filmharmonii: K.M. Weber - Koncertstück i-moll op. 79 na fortepian i ork. 14.25 „Wszystkie calypso”. 14.35 Polykacze ognia 14.45 Galskie muzykowanie. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Program dnia. 15.10 Instrumentalści śpiewają. 15.30 Szam pod Trójką. 15.40 Rozsyfrowujemy piosenki. 16.05 Gra Grand Standard Orchestra. 16.15 Przeboje z przebojem. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Tajemnica plemienia Ku”. 17.15 Kiermasz pływ. 17.40 „Osmagani wiatrem - opaleniu słońcem”. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Z repertuaru Marty Contreras. 19.00 Zespół Nazareth prezentuje „Kobieta pijąca whisky”. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKP. 20.00 Nie zablam rozumiem tajemnie. 20.25 Na estradzie zespół Omega. 20.45 Crosby, Stills, Nash i Young. 20.55 Kwartet w stylu folk. 21.00 Reminiscenty muzyczne. 21.50 Opera tygodnia - R. Wagner - „Hollerer Tulecz”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Ramsey Lewis. 22.15 „Kobieta w białej”.

## TELEWIZJA

### PROGRAM I

10.00 „Egzamin” - film fab. prod. bulg. 14.00 Matematyka w szkole (Kraków). 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 „Obiektyw” - program województw: kieleckiego, łódzkiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Łódz). 17.00 Ekran z brakiem. 18.10 Informator turystyczny. 18.40 Reklama „To lubię”. 18.45 Czym żyje świat. 18.50 Dobranoc „Dziwne przygody Koziołka Matołka”. 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Przypomniamy, rodzimy. 20.25 „Nieznajomi z podcienia” - film fab. prod. USA. 21.10 Pegaz. 22.55 Dziennik (kolor). 23.10 Wład. sport i kronika mistrzostw świata w kolarstwie.

### PROGRAM II

17.10 Kino Letnie: W upojonym rytmie tanga - film fab. prod. rum. 19.00 Program lokalny. 19.20 Dobranoc - „Dziwne przygody Koziołka Matołka”. 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 „W afrykańskim mocarstwie” - program publ. międzynarodowej. 20.55 Praska Wiosna 75. IX Symfonia Antoniciego Dworzaka. 21.40 24 godziny (kolor). 22.00 „W każdym kilometrze” odc. I pt. „W cudzej skórce” - film fab. prod. bulg.

Dnia 19 sierpnia 1975 roku zmarł

S. ↑ P.

## BOLESŁAW ROMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnin 21 sierpnia br. o godz. 16. na Cmentarzu Staro przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążone w żalu

ZONA, DZIECI I WNUKI

S. ↑ P.

## STEFAN OLSZEWSKI

mistrz kuśnierski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dolach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 sierpnia 1975 r. zmarła nagle najukochańsza Zna, Małka i Siostra, przeżywszy lat 50

ZONA, CZÓRKA, WNUCZKA, BRACIA ORAZ POZOSTAŁA RODZINA

S. ↑ P.

## MARIAN CZESŁAW JAROSZEWSKI

Mszą św. żałobną odbędzie się w kościele św. Krzyża dnia 21 sierpnia br. o godz. 15, po której nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz Zarzew. Pogrzeb o godz. 16.30.

Pozostają w nieutulonym smutku

ZONA z SYNEM

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Tłum.: RYSZARD NORSKI



— Czy tej nabrały twardości.  
— Od czasu do czasu.  
— Czy był już karany?  
— Tak - przynajmniej - w San Francisco dostał dwa lata. Wypuścili go dopiero cztery miesiące temu.  
— Jest jeszcze coś?  
— Dużo chce pan wiedzieć.  
— Chcę wiedzieć, ile razy był karany. To ważne.  
— Sześć miesięcy, jeden rok i dwa lata - w ciągu ośmiu lat - wylczyła.  
— Za oszukiwanie w grze? Skinela głowa.  
— Czy kiedyś ranil kogoś ta swoja maczuga?  
— Nigdy nikt mu tego nie udowodnił, ani o to oskarżył.  
— Czy co do sprawy kidnaperstwa jest pani pewna, że to nie on? Czy jednak uważa pani za możliwe, że brał w nim udział, bez pani wiedzy?  
— On nie z tym nie ma wspólnego. To nie jest w jego stylu. Czy pan nie może tego zrozumieć?  
— Postanowiłem tej uprzywić.  
— A więc dobrze. Spróbujcie, co mogę zrobić.  
— Podniosłem słuchawkę i wybrałem numer. Po chwili odezwał się urzędnik glos.  
— Tu mieszkanie Mr. Francona.  
— Czy Mr. Francon w domu? Tu Vic Malley.  
— Tak, sir. Zaraz go poproszę.  
— Po małej przerwie Francon podszedł do telefonu.  
— Halo, Vic. co tam znowu?  
— Godzinę temu Brandon w towarzystwie dwóch swoich ludzi aresztował mezczyznę nazwiskiem Nick Perelli w jego mieszkaniu na Jefferson Avenue. Przeprowadzili tam rewizję i znaleźli broń. Brandon natychmiast oświadczył, że jest to broń, z której został zastrzelony szofer Detrica Postawil Perellego w stan oskarzenia. Oskarżył, że to on porwał i aresztowali go. Chciałbym, żebyś się podjął jego obrony. Justynie. Koszta nie

grają żadnej roli. Chciałbym, żebyś się udał na komendę główną i w ogóle zajął się tą sprawą. Oni go teraz obrabiają, a ja chcę temu położyć kres. Czy zechcesz podjąć się tej sprawy?

— Czy ma on coś wspólnego z porwaniem?

— Nie wiem Jego dziewczyna, która musiałaby coś o tym wiedzieć, twierdzi, że nie. Według mnie, wygląda na to, że chcą mu te całą historię podłożyć. Brandon nie mógł z góry wiedzieć, że to jest broń, z jakiej dokonano morderstwa, od razu, gdy tylko ją zobaczył. Albo przyniósł ją ze sobą i tam podłożył, albo też jest to tylko tego przypuszczenie.

— Jak możesz mówić coś takiego? - Francon był zaskoczony.

— Między nami moge. To byłby gigantyczny sukces dla Brandona, gdyby rozwiązał tę sprawę i uprzędził policje federalną. Ja po nim wszystkiego się spodziewam.

— Kto to jest właściwie ten Perelli?

— To gracz z karty i był uprzednio karany.

— To nam nie pomoże. Czym on właściwie dla ciebie jest?

— Raz wyświadczył mi wielką przysługę. Zrobił mi, Justynie, osobliwą przerwa, pojedź natychmiast na komendę główną i postaraj się nie donuścić, żeby go maltretowali.

— Nastąpiła długa przerwa, adwokat przeżwał widocznie to, co usłyszał. Nie chciałem nań nalegać. W końcu rzekł:

— Nie wiem, czy to sprawa akurat dla mnie. Brandon musi mieć coś bardziej solidnego niż broń.

— To zupełnie możliwe. Ale nie o to chodzi. Nie pozwolisz chyba, żeby Brandon podsunał mu tę historię tylko dlatego, że był uprzednio karany?

— Nie, z pewnością nie. A więc dobrze, jęde i spróbujcie coś zrobić. Vic, ale z miejsca cię uprzedzam, że nie podejmę się jego obrony, jeżeli będę uważał, że jest winny. Historia ta wywołała już tyle szumu w prasie, że nie mógłbym sobie pozwolić na to, by stanąć po przeciwnej stronie.

— Ja uważam, że chcą to na niego zwalić. W każdym razie przyjdzie mi się najpierw i nie przejmuj się tym, co może świadczyć przeciwko niemu. Ja będę się już martwił o resztę.

— A więc dobrze, zobaczcie, co będę mógł zrobić. Wpadnij jutro do mnie do biura.

— Zatelefonuję do ciebie jeszcze dziś wieczór. Odłożyłem słuchawkę, zanim zdolał zaprotestować. Myra obserwowała mnie z napiętą twarzą.

— Kto to był?

— Justin Francon, najlepszy obrońca w sprawach karnych na całym wybrzeżu Pacyfiku. Jeżeli on dojdzie do przekonania, że Perellemu chcą podsunać tę historię nie przestanie bić się do tej pory, aż go wypuszczą.

— Pojedzie na policje?

— O to może pani być spokojna i będzie trzymał w szachu Brandona.

(c) James Hadley Chase 1950.



NIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca - Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje kolegium Redakcja ul. 90-102 Łódź Piotrkowska 98 Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 89. Telefon: centrala 203-00 łączą ze wszystkim; działami Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28 Kłretarz odpowiedzialny II sekretarz 204 75 Działy miejski 341-10. 337-47; sportowy 209-85 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-03, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawiać); redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreportaż 378-97 Dział Ożłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-58 -78. Cena prenumerat: rocznie 324 zł, półrocznie 113 zł, kwartalnie 56,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu” Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty RN indeksu 35003/35004.